

Po śmierci E. Guevary

Depesza kondolencyjna z Moskwy

KC KPZR przesłał do KC Komunistycznej Partii Kuby na ręce Fidela Castro depeszę kondolencyjną z powodu śmierci Ernesto „Che” Guevary.

Komuniści Związku Radzieckiego z głębokim smutkiem przyjęli wiadomość o bohaterkiej śmierci Ernesto „Che” Guevary. „Guevara — głosi depesza — poległ za wielką sprawę wyzwolenia narodów spod ucisku i eksploatacji. Pozostanie on na zawsze w naszej pamięci jako odważny rewolucjonista, człowiek o szlachetnej duszy i o niesłychanym bohaterstwie”.

Nekrolog podpisany przez L. Breżniewa, A. Kosygina, N. Podgornego i innych członków Biura Politycznego KC KPZR podkreśla, że Guevara w ciągu wielu lat, brał aktywny udział w walce wyzwoleniejszej narodów krajów Ameryki Łacińskiej, wykazując głębokie oddanie sprawie rewolucyjnego wyzwolenia narodów, wykazując wielką osobistą waleczność i odwagę. (PAP)

Dwie drugie nagrody w konkursie na pomnik w Gnieźnie

16 i 17 października obradowało w Poznaniu pod przewodnictwem ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki jury ogólnopolskiego konkursu na pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie.

Sąd konkursowy I nagrody nie przyznał. Dwie nagrody II stopnia po 65 000 zł otrzymały prace o następujących numerach: 192817 i 753192; dwie nagrody III stopnia po 50 000 zł otrzymały prace o numerach: 283416 i 918273. Jury przyznało też pięć wyróżnień po 26 000 zł dla autorów prac o numerach: 514796, 879125, 246819, 250834 i 192753.

Oficjalne ogłoszenie nazwisk laureatów konkursu odbędzie się 27 bm. w Poznaniu po otwarciu kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych i wyróżnionych.

Dotychczas jury nie podjęło decyzji o przyjęciu do realizacji któregoś z projektów.

Od dzisiaj w pawilonie 44 na terenie MTP można zapoznać się z pracami konkursowymi. Pokaz czynny jest od godziny 10 rano do zmroku.

Jak już informowaliśmy, w konkursie na pomnik dla Gniezna wzięły udział 74 prace nadesłane przez artystów z całego kraju. (—)

Gospodarka Zagłębia tematem obrad komisji WRN w Koninie

W środę obradowała w Konin- skim Domu Górnik Komisja WRN do spraw koordynacji gospodarczej regionu Konin-Końskie-Turek. Przeanalizowano podstawowe problemy rozwoju usług i handlu w Zagłębiu Konin- skim, stwierdzając m. in. że w przemyśle rozwijającym się okręgu pozostało jeszcze w tej dziedzinie sporo do zrobienia. Niedostatki w rozwoju sieci usługowo-handlowej należy nadrobić — wskazywano w dyskusji — przede wszystkim drogą właściwego przygotowania inwestycji i terminowego oddawania obiektów do użytku. Sprawy te wy magają szybkiego rozwiązania szczególnie w Koninie, który odczuwa najpoważniejsze braki w tej dziedzinie i gdzie występuje największe zapotrzebowanie w tym zakresie.

Komisja rozpatrywała również problem rekultywacji, czy li przywrócenia rolnictwu wy eksploatowanych terenów górniczych. Z uznaniem oceniono dotychczasową, pionierską w skali kraju, działalność kopalni „Konin”, stwierdzając jedno cześnie konieczność pełnej koordynacji wszelkich dalszych przedsięwzięć, aby w ten sposób osiągnąć pełne efekty gospodarcze zabiegów rekultywacyjnych. Komisja wy stąpiła w tej sprawie z wnioskami i propozycjami do Prezydium WRN.

(zet)



Nowy sukces w podboju Kosmosu

Radziecka stacja automatyczna wylądowała na planecie Wenus

Wspaniały podarek na 50 rocznicę Rewolucji Październikowej

Radziecka stacja automatyczna „Wenus-4” dokonała w środę po raz pierwszy lądowania na powierzchni planety Wenus i przekazała dane dotyczące atmosfery tej planety.

Temperatura atmosfery planety Wenus waha się w granicach od 40 do 280 stopni Celsjusza, a ciśnienie atmosferyczne — w granicach od jednej atmosfery do 15 atmosfer. Pomiar wykazały, że atmosfera planety Wenus składa się prawie wyłącznie z dwutlenku węgla. Tlen i para wodna stanowią około 1,5 proc. atmosfery; nie stwierdzono obecności azotu.

„Wenus-4” dotarła do planety Wenus po przebiegu około 350 mln. km. W ciągu lotu, który trwał 4 miesiące, stacja automatyczna przekazała na Ziemię wiele danych dotyczących fizycznych własności przestrzeni kosmicznej. Przy zbliżaniu się do planety stacja automatyczna przekazała na Ziemię dane, z których wynika, że na planecie nie ma do strzeżenia pola magnetycznego ani pasm radiacji.

Jak podaje agencja TASS, zrealizowany został tym samym ważny etap w badaniu planet układu słonecznego.

Agencja dodaje, że w ciągu minionych 10 lat w ZSRR wprowadzono na orbity wokół Ziemi, Słońca i Księżyca blisko 250 obiektów kosmicznych. Ich ogólna masa, łącznie z ostatnimi członami rakiet nośnych, przekracza 1.300 ton.

GRATULACJE DLA TWÓRCÓW STACJI KOSMICZNEJ „WENUS 4”

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR przekazały gratulacje dla uczonych i konstruktorów, inżynierów, techników i robotników, którzy brali udział w konstruowaniu, wystrzeleniu i czuwaniu nad lotem stacji automatycznej „Wenus — 4”, która w środę wylądowała łagodnie na powierzchni planety Wenus. Nowe zwycięstwo w Kosmosie zostało określone jako wspaniały podarek na 50 rocznicę Rewolucji Październikowej. Dobity wyraz rozkwitu twórczych sił narodu radzieckiego, wzrostu potęgi ZSRR, przewagi socjalizmu.

NADZWYŻAJNE WYDANIE DZIENNIKA „PRAWDA”

Ukazało się tu nadzwyczajne wydanie dziennika „Prawda” poświęcone łagodnemu lądowaniu na powierzchni Wenus radzieckiej stacji automatycznej.

Wśród materiałów zamieszczonych w numerze znajduje

się wywiad z dyrektorem znanej brytyjskiej obserwatorium Jodrell Bank, prof. Lovellem oraz reportaż z zakładu, w którym skonstruowano „Wenus-4”.

PROFESOR LOVELL O SUKCESIE „WENUS-4”

„Ładowanie statku „Wenus-4” i przekazanie przez niego sygnałów jest największym osiągnięciem naukowym w naszym stuleciu — powiedział korespondentowi TASS prof. Bernard Lovell, dyrektor Obserwatorium Radioastronomicznego Jodrell Bank, które przez przeszło półtorej godziny odbierało sygnały o lądowaniu radzieckiej stacji kosmicznej na Wenus.

Eksperyment obecny jest ogromnym osiągnięciem z dwóch punktów widzenia: po pierwsze — ze stacji kosmicznej wprowadzono na powierzchnię planety laboratorium w momencie, gdy znajdowała się ona w odległości 50 mln. mil od Ziemi; po drugie — z powierzchni planety przekazano dane naukowe. (PAP)

Na Bliskim Wschodzie

Pełna jedność w świecie arabskim Nadal agresywne stanowisko Izraela

Kryzys bliskowschodni jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej działalności dyplomatycznej. We wtorek w Kairze odbyła się ponad 2-godzinna rozmowa prezydenta Nasera z królem Jordani, Husajnem. Bliskowschodnia agencja prasowa podała ubiegłej nocy, że podczas tej rozmowy uwidoczniła się całkowita zgodność poglądów obu przywódców na sprawę uregulowania kryzysu bliskowschodniego.

Po przybyciu do Algieru, król Husajn odbył we wtorek wieczorem rozmowę z premierem Bumedjenem. Dyskusje algiersko-jordańskie kontynuowane będą w środę. Wtorkowa rozmowa trwała około godziny.

Przedstawiciel rządu syryjskiego Al Ghazzi oświadczył we wtorek w Damaszku, że Syria wniesie skargę do ONZ przeciwko Izraelowi w związku z rabowaniem przez wojska izraelskie skarbów archeologicznych na terenach okupowanych. Delegacja syryjska do ONZ otrzymała instrukcję aby wniosła tę sprawę na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

We wtorek odbyło się w Tel-Awiwie pięciogodzinne

Trojaczki na Śląsku

W nocy z wtorku na środę w szpitalu powiatowym w Oławie na Dolnym Śląsku przyszły na świat trojaczki — chłopiec i dwie dziewczynki. Niemowlęta oraz ich matka — Czesława Zukiewicz, żona pracownika Dolnośląskich Zakładów Tworzyw Sztucznych w Oławie, czują się dobrze.

Dar dla muzeum

W ostatnich dniach znany polski artysta plastyk Jan Le Witt, który mieszka stale w Londynie, ofiarował do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie obraz olejny pt. „Geneza” eksponowany obecnie na wystawie artysty w Zachęcie oraz 12 prac graficznych z okresu 1930—1956 (plakaty, ilustracje, okładki).

Niepokój i wątpliwości Amerykanów do wietnamskiej polityki rządu

41 procent obywateli USA uważa wojnę za błąd

Dwa czołowe tygodniki amerykańskie — „Time” i „News-week” — podjęły w najnowszych numerach próbę analizy stanowiska wielkiej prasy amerykańskiej wobec wietnamskiej polityki administracji. Oba doszły zgodnie do wniosku, że stanowisko to charakteryzuje rosnący niepokój i wątpliwości.

W poparciu jakiegoś udzieliła wietnamskiej polityce Johna większość amerykańskiej prasy — stwierdza „Time” — nastąpiły stopniowe przesunięcia. Typowa jest pod tym względem zmiana postawy „Los Angeles Times”. Artykuł redakcyjny opublikowany ostatnio przez ten dziennik wy powiada się przeciwko dalszej eskalacji wojny czy to w postaci inwazji na Wietnam północny czy też zbombardowania lub zablokowania portu w Hajfongu a nawet tylko rozszerzenia listy bombardowanych obiektów.

41 proc. dorosłych Amerykanów, czyli 46 milionów osób uważa wojnę w Wietnamie za błąd — stwierdził we wtorek w dzienniku „Washington Post” George Gallup, dyrektor znanego Instytutu Badań Opinii Publicznej.

Gallup wskazuje, że w opinii publicznej USA dokonały się bardzo znaczne przesunięcia. W ciągu ostatnich dwóch lat 20 milionów Amerykanów, popierających dawniej wojnę, doszło do wniosku, że Stany Zjednoczone popełniły błąd interweniując w sprawę Wietnamu.

Stanowisko USA w Wietnamie jest błędne z wielu przyczyn — moralnych, strategicznych, dyplomatycznych i społecznych — oświadczył sekretarz generalny światowej rady Kościołów Blake. Blake domagał się natychmiastowego zaprzestania bombardowań Wietnamu północnego.

A tymczasem barbarzyńskie bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu nie ustają. We wtorek Amerykanie rzucili bomby na różne ce

le w pobliżu granicy chińskiej.

W poniedziałek nad północnowietnamską prowincją Ha Bac stracono 3 samoloty USA, a wiele uszkodzono — podała wietnamska agencja informacyjna. (PAP)

I sekretarz ambasady ZSRR wśród aktywu TPPR w Poznaniu

W poznańskim klubie TPPR odbyło się wczoraj spotkanie aktywu wojewódzkiego i miejskiego TPPR z I sekretarzem ambasady ZSRR — Janem Iwanem Łukownikowem. Wziął w nim m. in. udział przewodniczący Prezydium RN Poznania i przewodniczący ZW TPPR — J. Kusiak.

Gość wysłuchał informacji przewodniczącego J. Kusiaka na temat roli Poznania jako jednego z głównych ośrodków przemysłowych i trzeciego w kraju ośrodka szkół wyższych oraz roli, jaką miasto nasze odegrało w historii stosunków polsko-niemieckich. Mówca przedstawił poza tym działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podkreślając stały rozwój tej organizacji na terenie Poznania i Wielkopolski.

J.I. Łukownikow przekazał działaczom Towarzystwa pozdrowienia od ambasadora ZSRR w Polsce A. Aristowa, następnie zaś podzielił się wrażeniami ze swej podróży po Wielkopolsce (w poniedziałek odwiedził zakłady przemysłowe Ostrowa, a we wtorek brał udział m. in. w sesji naukowej poświęconej 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Kaliszu). Gość wyrażał się z wielkim uznaniem o zmianach, jakie mógł zaobserwować w naszym województwie i jego stolicy, jako że już kilkakrotnie przebywał w tym regionie.

I sekretarz ambasady ZSRR po spotkaniu z aktywnym TPPR zwiędzał „Wiepofamę” i budujący się Park na Cytadeli. Wczoraszni gość był podejmowany przez harcerzy i szkolne koło TPPR w Szkole Podstawowej nr 75 im. Powstańców Wielkopolskich (ad)

Minister Manescu o sesji ZO ONZ

Przewodniczący XXII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych Rumunii, Corneliu Manescu wywiał we wtorek śniadanie na cześć kierownictwa stowarzyszenia korespondentów akredytowanych przy ONZ.

Przemawiając podczas śniadania Corneliu Manescu stwierdził, że ogólna debata polityczna, w której zabrano głos 110 delegatów upłynęła w konstruktywnej atmosferze. Prawie wszyscy mówcy poruszali sprawę wojny wietnamskiej, która stanowi największe niebezpieczeństwo dla świata.

Manescu podkreślił, że problem wietnamski może zostać rozwiązany jedynie w drodze przestrzegania podstawowej zasady — poszanowania prawa narodu wietnamskiego do kształtowania swych losów bez wszelkiej ingerencji obcej. Zaprzestanie nalotów amerykańskiego lotnictwa na DRW stanowi minimalny warunek stworzenia odpowiedniej atmosfery dla politycznego uregulowania problemu wietnamskiego.

W odpowiedzi na pytania korespondentów przewodniczący sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ powiedział, że w chwili obecnej ONZ nie może ingerować w kwestię wietnamską, ponieważ problem ten nie podlega kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

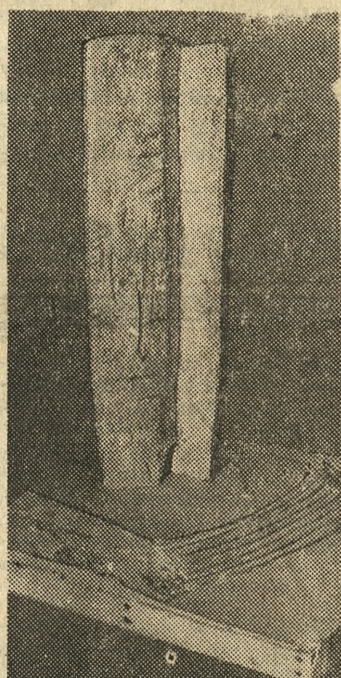
PAP

A. Rapacki przyjął gości francuskich

18 bm. minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przyjął przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną dyrektora generalnego UNICEF (Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom ONZ) Henry Richardsona Labouisse oraz jego małżonkę Ewę Curie-Labouisse.

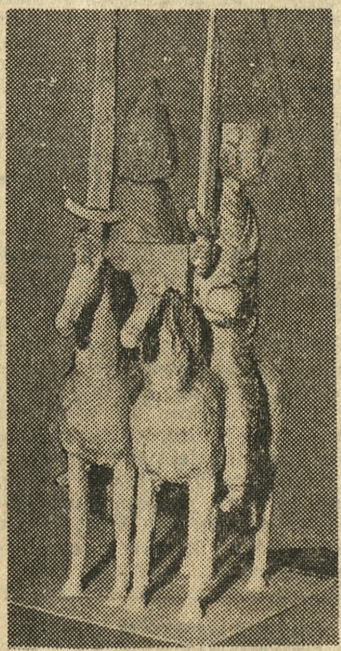
Tematem przeprowadzonych rozmów były zagadnienia dotyczące dalszej, wzajemnej współpracy Polski z UNICEF.

W tym samym dniu, małżonka dyrektora UNICEF — Ewa Curie-Labouisse odwiedziła Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Sempolowskiego na Żoliborzu. Pani Labouisse obecna była na lekcji języka francuskiego, poświęconej pamięci jej matki — Marii Skłodowskiej-Curie. (PAP)



Na naszych zdjęciach fragmenty makiet projektów konkursowych pomnika, które zdobyły II nagrodę. 27 bm. poznamy nazwiska autorów nagrodzonych projektów.

Fot. (2) — Kazimierz Przychodzki



Nagrody Nobla

R. Granit (Szwecja), Haldan Keffer Hartling oraz George Wald (Stany Zjednoczone) otrzymali w środę tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny i fizjologii za odkrycia wizualnych procesów chemicznych i fizjologicznych w oku.



List Brandta

Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że sekretarz stanu Rusk otrzymał list wicekancelarza NRF, Brandta, wyjaśniający stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie projektu układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. Rzecznik nie chciał ujawnić treści listu Brandta, zaznaczając tylko, że odpowiedź nie została jeszcze wysłana.

Jak zapobiec nieusprawiedliwionym absencjom?

Jakie są najbardziej skuteczne metody zapobiegania nieusprawiedliwionej absencji? Te pytania nasuwają się podczas lektury opracowania wyników wstępnych badań, jakie prowadzi Centralny Instytut Ochrony Pracy nad zagadnieniami dyscypliny pracy w zakładach przemysłowych.

Badaniami objęto dotychczas 4 warszawskie zakłady przemysłu metalowego. Dlatego też uzyskany materiał nie pozwala jeszcze na szerokie uogólnienia, sygnalizuje jedynie kilka zjawisk.

Z danych, przytoczonych w opracowaniu wynika, że najbardziej niezdyscyplinowani są młodzi robotnicy w wieku do 24 lat, stanowią oni 42,5 proc. spośród grupy zwolnionych w okresie roku z zakładu za opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia. Opinie dołączone do wniosków o rozwiązanie umowy potwierdzają, że zwolnieni to w większości osoby niewdrożone jeszcze nie tylko do dyscypliny pracy, ale i do samego procesu pracy. Tu zatem — w umiejętnym wprowadzaniu młodzieży do zakładu — kryje się jeden z istotnych sposobów poprawy dyscypliny pracy.

Młodzi, opuszczający dni robocze bez usprawiedliwienia

Junta boi się dziennikarzy

Procesy prasowe w Grecji

We wtorek przed sądem cywilnym w Atenach rozpoczął się proces znanej wydawczyni wielu pism greckich pani Helen Wlachos. Jak wiadomo, Helen Wlachos osadzona została 4 października br. w areszcie domowym pod zarzutem obrazy władzy i nieposłuszeństwa wobec reżimu wojskowego. Obecna rozprawa nie dotyczy jednak tych zarzutów. Pani Wlachos zarzuca się tym razem, iż w styczniu br. opublikowała w jednym ze swoich dzienników „Messimerini” list „spotwarzający czytelników”. Po pierwszym dniu rozprawy sąd odroczył posiedzenie do 7 grudnia br.

W Atenach przypuszcza się, że 25 października pani Wlachos stanie przed trybunałem wojskowym oskarżona o „przejęcie”, za które umieszczono ją w areszcie domowym.

Na wtorkową rozprawę pani Wlachos została przywieziona do sądu pod silną eskortą policyjną. Policjanci nie pozwolili jej zamienić ani jednego słowa z dziennikarzami. Wraz z nią oskarżoną jest jej mąż Konstantin Loundras.

Doniesienia z Aten mówią też o rozpoczęciu wstępnego śledztwa przeciwko Christosowi Lambrakisowi właścicielowi dzienników „To Wima” i „Ta Nea” znajdującemu się obecnie w więzieniu w szkole żandarmerii w Marusi w pobliżu Aten. Lambrakis wystosował do brytyjskiego tygodnika „The Observer” oświadczenie, w którym gwałtownie zaatakował obecny rząd grecki. PAP

Konferencja techniczna

w Poznaniu

Polski tabor kolejowy na eksport do ZSRR

Przemysł taboru kolejowego był od 1949 r. pierwszym eksporterem naszych wyrobów przemysłu maszynowego do Związku Radzieckiego. Dostawy rozpoczęte od wagonów towarowych, rozszerzyły się następnie o parowozy, wagony osobowe i samowyladowcze oraz cysterny. W latach 1949—66 wyeksportowaliśmy do ZSRR tabor kolejowy za sumę 3.390 mln. zł dewizowych.

Problemy ekspertu i współpracowników były przedmiotem konferencji technicznej, która odbyła się 18 bm. w Poznaniu z udziałem naukowców z wyższych uczelni technicznych, specjalistów z biur konstrukcyjnych i zakładów przemysłowych taboru kolejowego. (PAP)

próbują się usprawiedliwiać złą organizacją pracy: twierdzą, iż zniechęcają ich przestój, konieczność czekania na materiały i narzędzia, a więc czynniki wpływające na obniżenie wydajności pracy, a tym samym i zarobków.

Kary, jakie stosuje zakład wobec naruszających dyscyplinę, ograniczają się zazwyczaj do różnego rodzaju upomnień i nagan oraz sankcji materialnych. Kierownicy decydują się na wypowiedzenie tylko wtedy, gdy pozwala na to sytuacja na rynku pracy i produkcyjna w przedsiębiorstwie.

Nabardziej dotkliwe obecnie kary — potrącenie dodatku rodzinnego, premii czy wypłaty z funduszu zakładowego — godzą przede wszystkim w pracowników starszych, najstarsi bowiem na ogół nie mają ani dzieci, ani udziału w funduszu. Największym jednak paradoksem jest to, że sankcje zawodowe wobec recydywistów, gdyż dodatek rodzinny traci się po jednym dniu nieusprawiedliwionej nieobecności w miesiącu, a „trzy-nastkę” — po trzech dniach w roku, pozostałe zaś dni pracownik może — w swoim mniemaniu — bezkarnie opuszczać.

Kierownicy wydziałów produkcyjnych, z którymi socjologowie przeprowadzili rozmowy w tej sprawie, zgodnie na ogół twierdzą: skoro sytuacja na rynku pracy w wielu zakładach jest taka, że robotnik nie obawia się utraty zatrudnienia, na nic się nie zdadzą posunięcia administracyjne. Postulują oni natomiast stworzenie konsekwentnego systemu nagradzania dobrej pracy i właściwego do niej stosunku.

W Szwajcarii

Kara śmierci za zdradę stanu

Nadzwyczajny trybunał wojskowy w Damaszku skazał we wtorek zaocznie na karę śmierci b. wicekonsula Syrii w Berlinie Hamze i b. księgowego w tym konsulacie Al-Samma na za zdradę stanu. Obaj skazani pełniąc stanowiska w konsulacie syryjskim w NRD zostali ujęci na gorącym uczynku we wrześniu 1966 r. w czasie nielegalnego przetrzymania do Berlina Zachodniego obywateli NRD. (PAP)

Zamarło życie w portach

Wichury i sztormy

Na Morzu Północnym i na Bałtyku panuje silny sztorm. Siła wiatru dochodzi do 9 st. w skali Beauforta. Przebywające w tym rejonie na łowiskach polskie jednostki rybackie schroniły się do portów.

Wichura sparaliżowała żeglugę na torze wodnym ze Swinoujścia do Szczecina. W nocy z wtorku na środę — jak poinformowano w zarządzie Portu Szczecin — port nie pracował. Trzeba było zakotwiczyć dźwigi portowe, uciąć luki na statkach, wzmocnić cumy. W porcie siła wiatru w porywach dochodziła do 11 st. w skali Beauforta. W środę rano wznowiono pracę. Wiatr nieco osłabł.

W Swinoujściu schroniło się kilka kutrów łowiących na zatoce pomorskiej. Żaden statek nie wyszedł w morze, żaden nie wszedł do portu.

W samym Szczecinie wichura połamala wiele drzew, uszkodziła dachy domów. Pożrywała anteny. Straż pożarna i pogotowie energetyczne miały ostry dyżur nocny.

We wtorek po południu i w nocy z 17 na 18 bm. nad wybrzeżem gdańskim przeszedł huragan o sile 12 st. w skali Beauforta. Dla wszystkich jednostek znajdujących się na morzu ogłoszono alarm prze-

To powszechne odczucie wyraża także program realizacji uchwał VI Kongresu Związków Zawodowych ustalony na ostatnim plenum CRZZ. Zobowiązuje on zakładowe organizacje związkowe, by „dokonały oceny stosowania przez administrację różnego rodzaju sankcji oraz podjęły pracę z kadrą kierowniczą na rzecz szerszego uwzględniania w systemie kierowania zespołami ludzkimi instrumentów pozytywnych w postaci wyróżnień, nagród, pochwał, dyplomów uznania itp”. (PAP)

Studenckie seminarium z okazji 18 rocznicy NRD

W Poznaniu rozpoczęło się wczoraj I Ogólnopolskie Seminarium Studenckie nt. „Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze w dziejach Niemiec państwo robotników i chłopów”. Imprezę zorganizowały: Rada Okręgowa ZSP i Rada Uczelniana ZSP UAM oraz Zarząd Wojewódzki TRZZ.

Na otwarcie seminarium przybyli: ambasador NRD w Polsce — Karl Mewis, wiceprzewodniczący RN ZSP — M. Stańczak, przewodniczący RO ZSP w Poznaniu — Z. Jaskiewicz i prezes ZW TRZZ w Poznaniu — J. Kujała, który dokonał uroczystego otwarcia seminarium. Jako pierwszy głos zabrał K. Mewis, który mówił na temat: „Program rozwoju NRD — wkładem w system światowego bezpieczeństwa”. Referat zasadniczy pt. „Rola NRD w kształtowaniu się nowego społeczeństwa niemieckiego — problemy społeczne i polityczne” wygłosił dr J. Predki. Po referacie odbyła się dyskusja.

W godzinach popołudniowych ambasador K. Mewis dokonał otwarcia wystawy wydawnictw NRD i o NRD eksponowanej w hallu Colegium Minus UAM przy ul. Stalingradzkiej 1. Dalszą część seminarium to referat dr. Z. Nowaka z Instytutu Zachodniego pt. „Ekonomiczne i polityczne skutki zmiany granic w Europie po II wojnie światowej” oraz dyskusja. W seminarium udział bierze około 50 osób członków studenckich kół naukowych historyków i germanistów z całej Polski.

Wczoraj wieczorem odbyło się ponadto spotkanie poznańskich studentów z ambasadorem K. Mewisem w klubie „Od nowa”. Z okazji seminarium otwarto także wczoraj w sali konferencyjnej MPiK wystawę fotografii o NRD.

Dzisiaj, o godz. 14, w Technikum Handlowym przy ul. Śniadeckich otwarta zostanie wystawa najlepszych szkolnych gazetek ściennej

Góra i krater imienia wielkiej Polki

Imię Marii Skłodowskiej-Curie noszą w naszym kraju, a także za granicą instytucje naukowe, szkoły. Imię wielkiej Polki znaleźć można również wśród nazw punktów geograficznych ziem i... księżycy.

Na Spitsbergenie, w środkowej części pasma Jarlsberg, znajduje się Góra Skłodowskiej-Curie o wysokości 882 metrów n.p.m. Odkryta została i nazwana tym imieniem w roku 1934 przez polską wyprawę na Spitsbergen.

Imię Marii Skłodowskiej-Curie nosi również jeden z kraterów na niewidocznej z ziemi części księżycy. Nazwę tę nadała kraterowi w r. 1960 Akademia Nauk ZSRR. (Interpress)

Anna German w kraju

We wtorek powróciła do kraju Anna German. Jak wiadomo, nasza znakomita piosenkarka uległa w końcu sierpnia poważnemu wypadkowi samochodowemu we Włoszech, gdzie przebywała na występie. Po leczeniu w Bolonii stan zdrowia artystki poprawił się na tyle, że mogła powrócić do ojczyzny.

Posłowie popierają projekt utworzenia nowego resortu

Sejmowa komisja przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa rozpatrzyła 17 bm. rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Maszynowego. Jak wiadomo, projekt zakłada wyodrębnienie z dotychczasowego zakresu działania resortu przemysłu ciężkiego następujących gałęzi przemysłu: elektronicznego i teletechnicznego, elektrotechnicznego i kablowego, precyzyjnego, automatyki i aparatury pomiarowej, maszyn włókienniczych, motoryzacyjnego, silnikowego, lotniczego, urządzeń hutniczych, maszyn budowlanych, ciągników i maszyn rolniczych, obrabiarkowego i narzędziowego oraz urządzeń technologicznych.

Najemnicy opuszczają Kongo?

Według doniesień agencji zachodnich, osławiony pułkownik Jean Schramme, dowódca białych najemników zgromadzonych w rejonie Bukawy (Kongo — Kinszasza) przyjął propozycję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w sprawie ewakuacji swych podwładnych. Oczekuje się, że biali najemnicy zostaną przetransportowani wkrótce na Maltę.

Jeśli chodzi o zbuntowanych żandarmów katangijskich, to mają być oni ewakuowani do Zambii. (PAP)

Jubileuszowa konferencja konserwatystów brytyjskich

W środę rozpoczęła się w Brighton jubileuszowa, setna konferencja brytyjskiej partii konserwatywnej. W obradach uczestniczy 4.500 delegatów. Pierwszy dzień poświęcony jest omówieniu polityki partii. W czwartek zabierze głos w sprawie Rodezji przywódca partii, Edward Heath, który złożył zasadnicze oświadczenie polityczne na końcowym posiedzeniu w dniu 21 bm.

Jakkolwiek osoba Heatha od dłuższego czasu jest przedmiotem ostrej krytyki w prasie i telewizji, a w kołach partyjnych kwestionuje się jego kwalifikacje jako przywódcy, na konferencji nie przewiduje się poruszenia tematu przywództwa. (PAP)

Konferencja ekonomiczna grupy „77”

Jednomyślnie postulaty państw trzeciego świata

17 bm. zakończyła się debata generalna na konferencji ekonomicznej grupy 77 państw trzeciego świata — pisze algierski korespondent PAP — red. Z. Morawski.

Dyskusja dowiodła, że pomimo bardzo licznych różnic ustrojowych i sprzeczności występujących pomiędzy krajami słabo rozwiniętymi, istnieje wyraźna platforma wspólnego działania w celu obrony ogólnych interesów ekonomicznych tych krajów zagrożonych przez wysoko rozwinięte państwa Zachodu.

Mozna już obecnie stwierdzić z całą pewnością na podstawie dotychczasowego przebiegu obrad, że konferencja algierska podejmie cały szereg jednomyślnych, ważkich decyzji, formułujących żądania i postulaty ekonomiczne krajów zacofanych.

Tak więc uzyskano całkowitą jednomyślność co do pilnej konieczności gruntownego zreformowania struktury światowego handlu i międzynarodowych stosunków ekonomicznych.

Wszystkie kraje uczestniczące w obradach algierskich domagać się będą również: ustalenia stałych cen podstawowych surowców, zwiększenia pomocy krajów bogatych dla państw rozwijających się, likwidacji barier celnych i innych hamulców przeciwdziałających rozwojowi handlu zagranicznego krajów trzeciego świata, reformy światowego systemu pieniężnego i międzynarodowych instytucji kredytowych.

Jakkolwiek tematyka wszystkich wystąpień na konferencji była ściśle ekonomiczna, dotychczasowe obrady miały również wyraźny sens polityczny. Wykazały one, że w ogólnym mniemaniu państw sł-

biej rozwiniętych, jedną z głównych przyczyn ich zacofania i wolniejszego tempa rozwoju jest trwająca nadal eksploatacja ze strony międzynarodowych monopolii i wielkich mocarstw zachodnich.

Obrady wykazały również, że kraje zacofane doceniają ogromną pozytywną rolę, jaką odgrywa obóz socjalistyczny w gospodarce światowej.

Po zakończeniu debaty generalnej konferencja 77 państw przystąpi do pracy w komisjach problemowych. (PAP)

Konferencja w Ministerstwie Ośw

Nowe programy nauczania a możliwości szkoły

Problemy reformy szkolnictwa średniego — ogólnokształcącego i zawodowego — omówił w środę na konferencji prasowej w ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego dyrektor generalny Ministerstwa Stanisław Dobosiewicz.

Prace nad przygotowaniem nowych programów nauczania, których wprowadzanie do liceów i szkół zawodowych rozpoczęło 1 września br., trwały nieprzerwanie od 1961 do 1967 roku. Ich zakres obejmował przygotowanie programów wszystkich przedmiotów w liceach ogólnokształcących (30 programów) oraz przedmiotów ogólnokształcących i ogólnozawodowych dla wszystkich typów szkół zawodowych w kraju (w sumie 85 programów).

W zakresie przedmiotów zawodowych ministerstwo przekazało szkołom 153 programy, dalsze 52 znajdują się w druku i ukażą się w IV kwartale br.

Równocześnie z nowymi programami młodzież klas I liceów i szkół zawodowych otrzymała nowe podręczniki.

Nowe programy nauczania i nowe podręczniki wymagają od nauczycieli stosowania bardziej nowoczesnych metod nauczania. Tymczasem w aktualnym wyposażeniu szkół w pomoce jest jeszcze wiele braków, których usunięcie musi potrwać kilka lat. Szczególnie wiele kłopotów mają szkoły z powodu niedostatecznej liczby lektur i atlasów. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego rozpoczęło ostatnio prace nad nowym zestawem pomocy naukowych dla szkół średnich. (PAP)

Zacięte walki w Nigerii

Zacięta walka toczy się o Onitsze, miasto nad rzeką Niger o znaczeniu strategicznym, stanowiące bramę wejściową, od strony zachodniej do secesjonistycznej Biafry. Rebelianci Biafry twierdzą, że zabili około 1000 żołnierzy federalnych, nie podają jednak własnych strat.

Do miasta Duala w Kamerunie napływają masowo uchodźcy z Biafry. Twierdzą oni, że siły federalne opanowały stolicę wschodniej Nigerii, Enugu, po bombardowaniu z powietrza i ostrzelaniu miasta przez artylerię. Radiostacja Biafry mieści się obecnie w Abbie — mieście położonym o 15 km na południe od Enugu.

Jak wynika z informacji uchodźców, przeważnie cudzoziemców, którzy przybyli do Kamerunu, wojska federalne zajęły lotnisko w Enugu i otoczyły miasto, zostały jednak z kolei otoczone przez oddziały rebelianckie, usiłujące odbić stolicę wschodniej Nigerii. — Armia Biafry została zreorganizowana, kierownice stanowiska powierzono młodym oficerom. Siły secesyjne otrzymały z zagranicy broń i amunicję. (PAP)

Inauguracja roku KO ZMW

W Domu Chiopa w Warszawie odbyła się w środę uroczystość inauguracji roku kulturalnego — oświatowego ZMW.

W bieżącym sezonie jesienno-zimowym Związek Młodzieży Wiejskiej — jak poinformował sekretarz ZG ZMW — Jan Łysek — zamierza wprowadzić do pracy kulturalnej na wsi wiele nowych, interesujących form.

Zespoliliśmy posiadane środki

ROZMOWA Z CZESŁAWEM KALUŻNYM DYREKTOREM DEPARTAMENTU PRACY KULTURALNO-OŚWIATOWEJ I BIBLIOTEK MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI.

— Panie Dyrektorze, wśród zagadnień poruszanych na Kongresie, wiele wiązało się z reprezentowaną przez Pana dziedziną. Chcielibyśmy usłyszeć jak wygląda w perspektywie roku realizacja niektórych postulatów.

— Przypomnę, że w czasie kampanii przedkongresowej, w trakcie obrad i spotkań z delegatami wpłynęło około tysiąca ważkich wniosków. W trakcie rozpatrywania w Ministerstwie i przy udziale Rady Kultury wnioski powtarzające się skomasyowano.

— Jakże się ich dalsze losy?

— Z dziedziny którą się zajmuję wnioski drobniejsze zostały załatwione od ręki np. o zreformowaniu nagród przyznawanych amatorom zespołom artystycznym przez Centralną Komisję Koordynacyjną. Inne z tej grupy są w załatwianiu.

— A jeśli chodzi o wnioski wymagające dłuższej procedury?

— Rada Ministrów podjęła tuż przed Kongresem uchwałę w sprawie uregulowania wynagrodzeń pracowników bibliotek, klubów i domów kultury. Uchwała ta jest w stadium realizacji, podobnie jak wiążący się z tym postulat weryfikacji instruktorów ruchu amatorskiego. Podjęto wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego uporządkowanie systemu kształcenia pracowników kulturalno-oświatowych. Trwają prace nad zmianą statutu domów kultury oraz nad usprawnieniem poradnictwa kulturalno-oświatowego.

— Poważna grupa wniosków dotyczyła budowy obiektów kulturalnych...

— W wielu miejscowościach istnieją rzeczywiste potrzeby w tej dziedzinie. Niestety ministerstwo nie może tych wniosków załatwiać, gdyż środki inwestycyjne znajdują się w budżetach rad narodowych. Pewne możliwości tkwią też w zakładach produkcyjnych i związkach spółdzielczych. Tylko połączenie tych wszystkich możliwości stwarza realne przesłanki realizacji wniosków w tej dziedzinie.

— Na Kongresie mówiło się wiele o modelu polskiej kultury. Czy w codziennej praktyce nasi działacze sięgają do tamtych wypowiedzi?

— Tak. Tym bardziej, że znalazły one potwierdzenie

również na VI Kongresie Związków Zawodowych. Zarysowały się więc dwie myśli naszych wspólnych poczyni. Powiązanie działalności kulturalno-wychowawczej i twórczości artystycznej z całokształtem budownictwa socjalistycznego oraz wykorzystanie wszelkich możliwości przyspieszenia rozwoju kulturalnego słabszych środowisk i regionów. Wraz z rozwojem przemysłu rośnie licznie klasa robotnicza, powstają nowe, wielkie aglomeracje przemysłowe, a równocześnie zachodzą poważne przemiany społeczno-gospodarcze na wsi. Otóż nowe zjawiska i procesy wymagają nowego spojrzenia na sprawy kultury i nowych metod działania.

— I współdziałania...

— Właśnie. Zespolenie posiadanych środków rad narodowych zakładów pracy, Związków Zawodowych, spółdzielczości, organizacji, to najistotniejszy element perspektywicznych planów rozwoju kultury uchwalonych już przez prawie wszystkie wojewódzkie rady narodowe. Takie plany ma także większość powiatów i gromad. Można powiedzieć, że Kongres Kultury stał się realną w tej materii siłą napędową.

— Czyli koordynacja to już nie tylko idea, ale fakty.

— I to fakty sprawdzalne. Przytoczę przykład Kielecczyny, gdzie utworzono Wojewódzki Fundusz Kultury, dzięki czemu wzmożła się jeszcze ofiarność społeczna. Kwota sięgająca ponad 11 milionów zł przeznaczona została w jednym tylko roku 1966 na dokończenie inwestycji kulturalnych budowanych w czynnie społecznym. Drugie tyle przeznaczają na ten cel zakłady pracy, związki zawodowe, spółdzielczość. Dzięki takiej konsolidacji w Kieleckiem dokonano się swego rodzaju skok poprzez wieki. Przykład woj. kieleckiego nie jest zresztą odosobniony. Zgodnie z pokongresowymi tendencjami do koncentracji sił i środków przystąpiły wielkie miasta, wśród nich Warszawa.

— Panie Dyrektorze, to co nam pan powiedział świadczy istotnie o korzyściach jakie niesie traktowanie koordynacji na serio. I chyba w tym kierunku trzeba iść dalej.

— Dlatego też w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie Prezydium CRZZ i kierownictwa Ministerstwa Kultury i Sztuki poświęcone omówieniu dotychczasowych rezultatów współdziałania i nakreśleniu zadań na najbliższe lata.

Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA

Na jednej z powiatowych narad nad sprawami rolnictwa ktoś z zabierających głos w dyskusji powiedział, że istnieją u nas akty prawne, chroniące powietrze i wodę, niewiele natomiast poświęcamy uwagi sprawom ochrony ziemi — głównej naszej żywicieli. Można by się z nim nie zgodzić, przytaczając chociażby uchwałę Rady Ministrów z lipca ub. roku, biorącą w obronę użytki rolne zwłaszcza wysokiej klasy przed inwazją inwestycji przemysłowych, czy mieszkaniowych. Ale uchwała jest stosunkowo świeżej daty i zbyt często z różnych względów omijana.

Tymczasem — jak w każdym kraju o szybko rosnącej liczbie ludności a równocześnie intensywnych procesach uprzemysłowienia i urbanizacji — ilość ziemi przypadająca na jednego mieszkańca zmniejsza się. Jak wynika ze wskazaników podanych w referacie na IX Plenum KC PZPR, przed 20 laty powierzchnia ziemi wykorzystywanej rolniczo wynosiła w przeliczeniu na jednego obywatela 0,8 ha. Obecnie powierzchnia ta skurczyła się do 0,6 ha, a przewiduje się, że w roku 1980 wyniesie tylko pół hektara. Stąd wniosek, że na każdym kawałku ziemi chłopskiej na polach gospodarstw państwowych czy spółdzielni produkcyjnych trzeba tak gospodarować, by gleba dostarczała jak najwięcej plonów. Intensyfikacja produkcji rolnej stanowiła podstawę wykładu IX Plenum partii.

Rezerwy w tej dziedzinie na szczeblu gospodarki są nadal duże. Wskazują na to chociażby ogromne rozpiętości w plonach zbóż osiąganych w poszczególnych rejonach kraju, jak również duża nierówno-

Ziemia może dać więcej

mierność w tempie przyrostu tych plonów. Nie zadowalają już w tej chwili przeciętne roczne plony zbóż wynoszące w kraju w ciągu ostatnich trzech lat 19,1 kwintala, chociaż w stosunku do poprzedniego 3-lecia było to o 2,6 q więcej. Oczekujemy od rolnictwa przyspieszenia tempa wzrostu plonów zbóż, które decydują o rozwoju hodowli i równoczesnym ograniczaniu importu pasz.

Możliwości intensyfikacji produkcji żywności są duże. Dowodzi tego duża rozpiętość w dotychczasowym przyroście plonów pomiędzy poszczególnymi rejonami kraju. Przeciętnie dla całego kraju przybywało w ostatnich latach 32 kg zboża z hektara rocznie, ale w woj. szczecińskim przyrost ten wyniósł 72 kg, a w lubelskim tylko 4 kg. Dostawy nawozów sztucznych systematycznie wzrastają w całym kraju. Trzeba je właściwie wykorzystywać.

Istnieje również potrzeba rozwiązywania wielu spraw wykraczających poza kulturę uprawy roli i rozwój hodowli, a dotyczących już struktury rolnictwa. W racjonalnym wykorzystaniu ziemi przeszkadza w wielu rejonach kraju tzw. szachownica gruntów. Poletka poszczególnych gospodarzy są tak wąskie, że trudno siać szerokim siewnikiem, nie mówiąc już o zastosowaniu innych maszyn. Miedze i drogi dojazdowe zajmują niemal ty-

le powierzchni co same pola. Stąd konieczność komasacji gruntów, co podkreśliło IX Plenum. Intensywne wykorzystanie ziemi — to również przejęcie jej z rąk tych gospodarzy, którzy nie mają następców, a ze względu na wiek czy z innych powodów nie mogą już nowocześnie i wydajnie gospodarować. Postanowienia IX Plenum przewidują dla tych gospodarzy renty, możliwość zatrzymania kawałka ziemi i za budowań Reszta ich gruntów jeśli wynosi co najmniej 5 ha, przekazana będzie tym którzy mogą i potrafią wydobyc z roli wysokie zbiory. Zależnie od miejscowej sytuacji ziemia przejdzie w ręce gospodarstw państwowych, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych bądź też właścicieli gospodarstw indywidualnych. którzy mogą i chcą intensywnie gospodarować na większym areale.

W ciągu ponad 20 lat władzy ludowej wieś wiele przeżyła od miasta w sposobie życia i pracy. Jest to proces nie wątpliwie korzystny. Szacunek dla ziemi mieszkaniowiec wsi posiadał zawsze; warto, by mieszkańcy miast przejęli od rolników tę cenną cechę. Wtedy nowe osiedla mieszkaniowe czy zakłady przemysłowe nie wyrastałyby na gruntach najbardziej wydajnych, gdy można je lokalizować na nieużytkach. Leży to w dobrze pojętym interesie miasta i wsi.

KŁD

Warszawa 1967



Plac Teatralny z lotu ptaka.

CAF — Fot. Gładysz

Diaamentowe bogactwa Związku Radzieckiego

Dzięki odkryciu przez radzieckich geologów jałuckich złóż diaamentowych na Syberii Związek Radziecki stał się jednym z potentatów diaamentowych w świecie. Odkrycia tego dokonano na podstawie teoretycznych prac, porównując podobieństwo struktury syberyjskiej platformy (między Leną, a Jenisejem) z polami diaamentowymi Południowej Afryki. Wkrótce powstały w Jakuckiej Autonomicznej Republice liczne kopalnie. Mirnyj stał się centrum Zagłę-

bia Diaamentowego. Pierwszy znaleziony tutaj jubilerski diaament nazwano imieniem pierwszej kosmonautki Walentyny Tierszkiej, zaś największy 106-karatowy wydobyty w 1967 roku nazwano „Marią”. Znalazła go robotnica kopalni nosząca takie imię. Na moskiewskiej wystawie osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR otwarto ostatnio ekspozycję diaamentów. Znajdują się tu również sztuczne diaamenty, wyprodukowane w Ukraińskim Naukowo-Doświadczalnym Instytucie Twardych Tworzyw. Dzięki technologii opracowanej w Instytucie sztuczne diaamenty nie ustępują pod względem trwałości naturalnym. (AP Nowosti)

„Predom“ i „Chedom“ forsują nowości Jak trafić do klienta

Rynek jest czuły, wymagający. Dodajmy wymagający z roku na rok bardziej. Wsuwa stale nowe potrzeby i wyższego rzędu. Chodzi przy tym głównie o artykuły trwałe i powszechne go użytku pochodzenia przemysłowego.

Dawne metody badania rynkowych potrzeb i ich zaspokajania już nie zdają egzaminu. Zagadnieniami tymi zajmować się powinny wyspecjalizowane placówki koordynujące całokształt poczyni w tym zakresie i poświęcające się wyłącznie problemom elastycznego, prawidłowego dostosowywania produkcji do aktualnego popytu nie tylko z punktu widzenia ilości, ale asortymentu i jakości.

W przemyśle maszynowym działa już taka instytucja (pod nazwą „Predom“) i na ogół spełnia nałożone na nią zadania. Forsuje nowości, wystawia je w specjalnych sklepach, zasięga opinii klientów. Czuwa nad szybkim uruchamianiem dużych serii produkcyjnych. Czyny to najczęściej w zgodzie z aparatem handlu, ale nieraz i wbrew jego poglądom na własne ryzyko. Przeważnie trafia w gusty odbiorców.

Istniała jednak dotychczas poważna luka w innym potencjale naszym przemyśle, który także ma niepośledni wpływ na stan zaopatrzenia rynku, mianowicie w przemyśle chemicznym. Tam nikomu w zasadzie nie leżała na sercu wyłączenie sprawa produkcji rynkowej. Ale i w tym dziale dokonano zasadniczego kroku na przód.

Oto niedawno powołana została w przemyśle chemicznym organizacja „Chedom“, która zaimie się wprowadzaniem do produkcji nowych artykułów rynkowych z tworzyw sztucznych i gumy oraz wyrobów chemii gospodarczej. „Chedom“ zorientuje się, jakich artykułów z tych branż najbardziej nam brakuje. Opracowane będą wzory tych wyrobów które od razu skierowane będą do produkcji. „Chedom“ ma ściśle współdziałać z innymi przemysłami (głównie ciężkim i lekkim), z handlem, biurem wsółprac z konsumentem „Opinia“. Instytutem Wzornictwa Przemysłowego i innymi placówkami.

Powołanie „Chedomu“ (z siedzibą w Łodzi) świadczy, że również w przemyśle chemicznym

nowo wzrasta zainteresowanie produkcją wyrobów rynkowych. W tym roku przemysł ten otrzymał m. in. fundusz nowych uruchomień, który ma służyć rozwijaniu tzw. „małej chemii“ (są to m. in. nowoczesne środki piorące i czyszczące, kosmetyki itp.).

Rynek krajowy jest coraz bardziej zainteresowany nowościami produkcyjnymi z zakresu gospodarstwa domowego, sprzętu turystycznego, galanterii. Chodzi o to, aby wielka chemia, wielka synteza — nie przesłaniała małych potrzeb zwykłego klienta. Protagonem na rzecz zblżenia chemii do rosnących potrzeb rynku ma być właśnie „Chedom“.

Placówka będzie sondowała rynek oraz opinie klientów, będzie ustalała najpilniejsze potrzeby i jednocześnie będzie zbierała informacje na temat aktualnych osiągnięć małej chemii w różnych krajach. Informacje te będą wykorzystywane jako inspiracja do uruchamiania produkcji określonych artykułów rynkowych.

Zadania te są już częściowo realizowane. „Chedom“ zwrócił się np. do wszystkich central handlu zagranicznego, instytutów naukowo-badawczych i innych ośrodków o przekazywanie wiadomości o bieżących nowościach produkcyjnych w interesujących rynek branżach przemysłu chemicznego.

Gdy zajdzie potrzeba skorygowania wzorów atrakcyjnych wyrobów produkowanych za granicą, zadaniem „Chedomu“ będzie zbadanie ewentualnych praw patentowych, zasobów dostępnych w kraju surowców oraz możliwości produkcyjnych w konkretnych zakładach naszego przemysłu.

Zjednoczenia ustosunkowały się do zadań „Chedomu“ po zytynie; jeszcze w tym roku zamierzają zrealizować szereg jego propozycji asortymentowych, w głównych działach chemii.

Jeżeli tego rodzaju placówki jak „Predom“ lub „Chedom“ będą w pełni docenione przez przemysł jeśli znajdą zrozumienie w organizacjach handlowych — to w stosunkowo krótkim czasie działalność ich powinna przynieść widoczne na rynku korzyści. A o to przecież chodzi.

TADEUSZ ŚAPOCIŃSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 247 (7364) 19 X 1967

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony-

Byłem zły. Trzeba było jednak znaleźć wyjście z sytuacji. Postanowiłem lepiej poznać Filipowskiego. Podobno polecał go szef sztabu dywizji pułkownik Perelman.

Zadzwońmy do niego. Szef sztabu dywizji sprostował owo „polecenie“:

— Nic podobnego! Powiedziałem Aliochinowi: wypróbować, sprawdzić. Powierzć mu sztab batalionu — to sprawa ryzykowna.

Poszedłem do Aliochina. Sztab pułku pracował w owe dni poprzedzające natarcie z wielkim napięciem. Aliochin z czerwoną od niewyspania oczyma nanosił na mapę nowe dane uzyskane od niemieckiego oficera. Zaczynam rozmowę na temat Filipowskiego.

— Jak myślisz, nie zawiedzie?

Podpułkownik patrzył na mnie zmęczonymi oczyma, ale głos jego był spokojny i pewny:

— Powtarzam, Filipowski jest od pierwszych dni wojny na froncie. Przybył do nas ze szpitala po wyleczeniu rany. Oznacza to, że to żołnierz doświadczony, a najważniejsze, że ma bardzo trzeźwy umysł.

Przypomniałem sobie, że wszystkie moje spotkania z Filipowskim były bardzo krótkie. Po raz pierwszy przedstawił mi się na dworcu w Apostołowie, gdzie nasz pułk załadowywał się do wagonów. Wagon nadziewał z opóźnieniem i nie miałem nawet czasu by z nim porozmawiać. Drugi i trzeci raz rozmawiałem z nim dosłownie w biegu.

Udałem się do batalionu. Służyli w nim moi starzy znajomi — bracia Kruglowowie, Iwanow, Bereznikow, Lebied. Zacząłem z nimi rozmowę bardzo ostrożnie:

— No jak tam, przyjaciele? Jakie nastroje przed szturmem?

— No cóż my — zaczął Iwanow — splełiśmy z gałęzi brzozywych rakiet do chodzenia po błoście, oczyszciliśmy broń i czekamy na rozkaz...

— Rozkaz nadejdzie. Jak inni żołnierze?

Spojrzałem na młodszego Kruglowa wiedząc, że ten zawsze potrafi wszystko wygnać.

— Inni — uśmiechnął się — drapią się w głowę i pytają: „bracia, a kto nas poprowadzi do boju? Nie ma dowódcy batalionu, nie ma zastępcy, został tylko szef sztabu i to w dodatku bibliotekarz...“

— Nie bibliotekarz, lecz starszy lejtnant. Otrzymał na froncie trzy gwiazdki, to nie to samo co wydawać książeczki czytelnikom!

Przekonuję, a sam myślę: „A jeśli zawiedzie? Któż to wie? Nie walczyłem z nim razem“.

Poszedłem do sztabowej ziemianki drugiego batalionu. Obszerne pomieszczenie. Ściany obłożone świeżym mchem. Obok okna wielki stół. Na nim telefon. Wszędzie porządek, czysto — wyczuwa się gospodarską rękę.

Ale sam gospodarz wysoki, niezgrabny melduje mi zupełnie nie po wojskowemu. Długie zdania, wiele niepotrzebnych pauz. Bluza na nim pognieciona. Twarz za to dokładnie wygolona.

Zapraszam Filipowskiego do stołu. Siadam. Zaczynam rozmowę. O pierwszej linii opowiada mi z dużym zrozumieniem sprawy. Zna charakter obrony przeciwnika. Znalazł najlepsze podejścia. Wymienia dowódców plutonów z nazwiska. O współdziałaniu pododdziałów mówi mądrze. O dowódcy batalionu i jego zastępcy ani słowa. A przecież cały ciężar przygotowania batalionu do szturmów przypadał jemu.

„No cóż — myślę sobie — z tą robotą daje sobie radę. Ale jak zachowa się w innej roli?“

Naturalnie, na dowódcę batalionu należało wyznaczyć doświadczonego oficera. Ale jak na ilość nie miałem nikogo pod ręką. Przybyły nowy dowódca zachorował tego samego dnia i musiałem go odesłać do szpitala. Nowicjusz mimo woli musiał stać się dowódcą, szefem sztabu i zastępcą dowódcy do spraw politycznych.

A do tego jeszcze nowe nieszczeście!

c d n

Zołnierze generała Kleeberga wiedzieli, że są ostatnią wielką formacją Wojska Polskiego walczącą na ojczyźnie. Wiedzieli, że tydzień temu skapitulowała Warszawa, być może nie dotarła do nich jeszcze wieść o złożeniu broni przez obrońców Helu. W tej samotnej walce odnieśli sukces, ostatni. Rozbili dywizję wroga. Nacierała nowa. Na dalszą walkę zabrakło amunicji. Na ostatniej odprawie u generała Kleeberga wyniki rozdziewię. Dowódcy kawalerii prosili, o wolną rękę w dalszych decyzjach, przyłączyli się do nich niektórzy oficerowie piechoty. Chcieli walczyć dalej. Ulegli dopiero perswazjom dowódcy kawalerijskiej dywizji generałowi Podhorskiemu — generał jest bez szans, a każdy żołnierz jeszcze Polsce przydać się może... 5 października polscy parlamentarzyści podpułkownicy Tadeusz Śmigiel i Kazimierz Gorzkowski na rozkaz generała Kleeberga wyjechali na rozmowy z dowództwem przeciwnika. Zawarto rozejm do godziny 14 dnia następnego. W tym czasie miała nastąpić kapitulacja.

Niemcy nie dotrzymali umowy o zawieszeniu broni. Do godziny pierwszej w nocy 6 października hitlerowska artyleria ostrzeliwała rejon Hordzieski, okoliczne lasy i wsie. Umilkła dopiero wtedy, kiedy polscy parlamentarzyści przywieźli dowódcę 13 dywizji, generała Otto, podpisany akt kapitulacji.

W wojsku zapanowało przegębienie. Oficerowie zaczęli łamać szable, wyrzucać pistolety, 4 młodych oficerów popchnięto samobójstwo. Generał Kleeberg zarządził uroczysty ich pogrzeb. Ci, którzy mieszkali w okolicznych wsiach, próbowali pojedynczo przedrzeć się do domów. Jedni niszczyli broń, inni starali się ją ukryć. Pomagała im miejscowa ludność.

Im też, chłopom z tych małych wiosek, rozsiadanych w rzadkich lasach między Kockiem Wolą Gułowską i dalej w stronę Łukowa, zawszeżem nie tylko to, że przetrwało tyle świadectw — zachowanych dokumentów sztabowych i uстных przekazów, ale tak że i to, że ostatnia bitwa wrześniowa nie skończyła się 5 października, lecz trwała miała przez cały czas okupacji.

Gospodarz z Hordzieski — Borek — znalazł na wpół ukrytą w lesie teczkę z dokumentami, zamaskował ją w zaroślach. Następnego dnia przyszedł, aby ją zabrać. Teczkę nie było w krzakach walały się papiery. Zebrał je starannie, umieścił w żelaznej skrzynce podniesionej na pobojowisku, zakopał. Po wojnie przekazał je Muzeum Wojska.

Sprawa palenia papierosów — i niebezpiecznych dla zdrowia skutków tego nałogu nie przestaje być przedmiotem dyskusji już nie tylko na łamach prasy, ale i na międzynarodowych zjazdach lekarzy i kongresach uczonych, zajmujących się tym zagadnieniem.

Na zorganizowanym ostatnio w Nowym Jorku sympozjum lekarzy, socjologów i psychologów, w którym uczestniczyli specjaliści z 35 krajów, skutki palenia tytoniu — i ewentualne sposoby uniknięcia tych skutków — stanowiły główny temat obrad. Punktem wyjściowym dyskusji stał się raport grupy ekspertów, pod przewodnictwem dr. Alberta C. Kolbeya, powołanej przez Federalny Urząd Zdrowia w Stanach Zjednoczonych.

Eksperti przeprowadzili 2 tysiące szczegółowych badań, dochodząc w końcu do makabrycznego stwierdzenia: w Stanach Zjednoczonych co 105 sekund następuje śmierć człowieka, będąca bezpośrednim lub pośrednim skutkiem palenia papierosów! Prowadzone badania wykazały bowiem (zdaniem ekspertów), że papierosy są główną przyczyną raka płuc, a ponadto w wielu przypadkach stają się przyczyną zawału serca. Zatem dwa rodzaje chorób, w społeczeństwach rozwiniętych — nie tylko w USA — czyniących największe spustoszenia, związane są z paleniem.

Eksperti stwierdzili, że u palaczy rak płuc zdarza się 10 razy częściej niż u osób nie-

OSTATNI GENERAL

Byli wśród nich rozkazy pisanego generała Kleeberga, meldunki. W starym portfelu nosił zawsze przy sobie pismo z podziękowaniem. Dlaczego to zrobił?

„Dlatego, że jestem Polakiem. Przeczytałem wszystkie papiery od a do z i zrozumiałem, że kiedyś przydać się mogą. To wszystko będzie świadkiem...”

W jednym z domów w Woli Gułowskiej, stojącym na polu wie drogi między kościołem i cmentarzem-redutą mieszka Jan Zaremba.

„Kiedyś się już po bitwie rozmundurowałem i wróciłem do domu przyszedł nagle do mnie kapitan Eustachy Zadorecki. Dał mi swoją broń, kazał przechować i powie-

Kopalnia Łęczycy 1 uratowana

Akcja odtapiania kopalni „Łęczycy 1”, po zalaniu w lipcu br. przez sione, silnie bijące źródło została zakończona. Woda bijąca nadal z tego źródła nie zalewa już wyrobisk górniczych, lecz na bieżąco jest odpompowywana na powierzchnię.

O wielkości niebezpieczeństwa jakie zostało zażegnane świadczy fakt, że wypompowa na wodę z wyrobisk utworzyłaby jezioro głębokości 1,5 metra o powierzchni około 50 ha.

Prowadzone są dalsze prace nad ujarzmieniem wody, z tryskającego źródła. Okazuje się, że stan wyrobisk jest dobry i jedynie w niektórych miejscach obudowa murowana i betonowa została naruszona. Konserwacja i naprawa uszkodzeń potrwa do końca br.

dział, że kiedyś po nią wróci. Nie wrócił. Pistolet dałem partyzantskiej grupie... Zabierali go na wszystkie akcje. Dwa lata temu rozbiłem walącą się stodołę. Spo między spróchniałych belek wypadł zardzewiały vis. Zanim się do szkoły naszego generała, na pa miatkę dzieciom...”

Kapitan Zadorecki nie wrócił po swój pistolet, zginął od bomby lotniczej w Ofłagu Dossel, 27 września 1944 roku.

Niedaleko pod Wój, na skraju rzadkiego lasu samotne gospodarstwo Kołodziejczyka.

„U mnie się żołnierze rozbrajali, cała drużyna. Przebrałem ich w cywilne ubrania. Powiedziałem im, że w lesie jest zakopane dużo broni. Wobec tego udało się tam ze szpadlem i siekierą, niby to karpy kopać. Znalazłem 3 ckm-y. Wieg po to, aby nasze strzały nie uciły, na noc dobrałem sobie ludzi, do których czułem zaufanie. Sprawdziłem tę broń do obejścia, w spokojnym czasie zakonserwowałem i włożyłem do ziemi...”

6 października około godziny 10 rano rozpoczęło się składowanie broni. Oddziały maszerowały w zwartych sztykach, z oficerami na czele. Na małym pagórku stał generał Kleeberg. Przyjmował ostatnią defiladę, ostatnich żołnierzy września...

Komunikat hitlerowski z 7 października donosił — XIV korpus: 13 i 29 zmotoryzowanym dywizjom piechoty w wielodniowych, częściowo zwycięskich walkach w ciężkich warunkach leśnych, tuż na północny zachód od Kocka udało się otoczyć nieprzyjaciela.

Następny komunikat z 8 października: — złożyło broń i dostało się do niewoli 2 dowódców dywizji, 1255 oficerów, 15 605 szeregowych. Zdobyczone w sprzeczce wojennej 10 200 karabinów, 205 ckm, 20 dział, 5 008 koni, 54 samochody osobowe i ciężarowe.

Słowa tych komunikatów są dawały kłam chełpliwym os-

wiadczeniom generała leutnanta Otto, gdy przyjmował polskich parlamentarzystów — bił się się bohaterstwo, ale to nieporozumienie, kampania polska skończyła się dwa tygodnie temu.

Nie skończyła się... właśnie dzięki nim, żołnierzom samodzielnej grupy operacyjnej „Polesie” trwała 35 dni... Tylko o trzy dni krócej niż wiosenna kampania 1940 roku, pod czas której te same dywizje hitlerowskie złamały armię czterech państw alianckich — mimo ich licznej przewagi w ludziach i sprzęcie.

We wsiach pod Kockiem została broń starannie ukryta, zostali żołnierze. I pamięć słów ostatniego rozkazu — „Wiem, że stancie kiedy będzie potrzeba...”

(edn)

ANDRZEJ CZALBOWSKI
MAREK PISARSKI

Sukcesy zagraniczne polskich plastyków

Warszawscy artyści plastycy Stanisław Kaim oraz Teresa i Andrzej Janotowie otrzymali złote i srebrne medale za projekty graficzne polskich pawilonów na międzynarodowej wystawie trofeów łowieckich oraz targach łowieckich w Nowym Sadzie. Oba polskie pawilony — trofeów i narodowy wyróżniały się nowoczesnością i estetyką. (PAP)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

NOWE STOPNIE WOJSKOWE

S. B. — Poznań — Czytałem, że w projekcie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL, który ma być niedługo uchwalony przez Sejm, przewiduje się wprowadzenie nowych stopni wojskowych. Jak to stopnie?

RED. — Projekt ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL przewiduje wprowadzenie nowych stopni wojskowych w korpusie podoficerów i w korpusie chorążych. W korpusie podoficerów: poza dotychczasowymi stopniami kaprala, plutonowego, sierżanta i starszego sierżanta wprowadzi się stopnie sierżanta sztabowego i starszego sierżanta sztabowego. W korpusie chorążych będą następujące stopnie: młodszy chorąży (nowy stopień), chorąży i starszy chorąży (te dwa już istnieją) oraz nowo wprowadzane chorążego sztabowego i starszego chorążego sztabowego.

ESTETYCZNE ZAGOSPODAROWANIE DZIAŁKI

Aniela K. z pod Leszna — Domek jednorodzinny, który wybudowaliśmy jest już na ukończeniu. Obecnie chciałabym estetycznie zagospodarować całą działkę, to znaczy ogrodzić żywoplotem i posadzić byliny. Czy na ten temat istnieje jakaś literatura i gdzie można nabyć krzewy na żywopłot?

RED. — W sprawie nabywania sadzonek żywopłotu oraz bylin i krzewów ozdóbnych, radzimy zwrócić się do Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu, ul. Szkolna 13. Punkt sprzedaży mieści się na ul. Pułaskiego, na rożniku Urbanowskiej i czynny jest od godz. 9 do 17. Polecamy ponadto książki „Żywopłoty” W. Seneta w cenie 7 zł oraz „Ogródek przy domu”, J. Grzegory cena 35 zł. (2242)

PRACA I NAUKA

Stanisław K. — W jednej z gazet czytamy, że istnieje Ochotnicze

Po wielomiesięcznym remoncie galeria „Od nowa” rozpoczęła wraz z klubem pracę. Na inaugurację sezonu zaproponował kierownik galerii Andrzej Matuszewski wystawę prac plastyka poznańskiego Antoniego Żydronia. Trzeba przyznać, że prace autora wystawy doskonale korespondują z mikroskopijnymi wnętrzymi nowoczesnej, lubiącej różne ekstrawagancje, galerii piwnicznej. Wystawa jest rzeczywiście i efektywnie zaaranżowana plastycznie, ma swój styl, swój wyraz. Co najmniej połowa sukcesu tego typu wystawy (assemblages, gwasz, hasiorowskie rzeźby, obrazy, malownicze starości) jest tu właśnie zasługą nastrojowych rekwizytów, samej ekspozycji wystawy.

W górnej galerii „Od nowa” — salonie debiutów — prezentuje swe obrazy student ostatniego roku PWSSP w Poznaniu Jarosław Kozłowski. Pokaz ten zasadniczo różni się nastrojem. Młody plastyk reprezentuje, tak charakterystyczny dla nowej szkoły Teisseyre'a nurt plastyki emocjonalnej, wyrażającej, wychodzącej do wi-

Paragraf i życie

Areszt tymczasowy nie jest karą

To nie był kant większego kalibru. Rzecz nawet nie w tym, że Henryk W., mówiąc językiem sądowym, „zamierzonego celu nie osiągnął”, ponieważ księgowość spółdzielni ujawniła fikcyjność rachunku, ale w samym zasięgu jego przestępstwa. Henryk W. usiłował bowiem wyłudzić 1400 złotych przy pomocy sfałszowanego rachunku.

Ale sąd powiatowy „oceniał” tę próbę na rok i 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata oraz 2000 zł grzywny, a sąd wojewódzki wyrok ten utrzymał w mocy. Za Prokurator Generalny założył oba te wyroki rewizję nadzwyczajną, domagając się podwyższenia kary i cofnięcia jej zawieszenia, ponieważ Henryk W. traktować należy jako recydywistę.

Jednakże obrońca Henryka W. wytoczył przeciwko skardze rewizyjnej ważki — wydawałoby się — kontrargument. Henryk W. został rzeczywiście skazany na 7 miesięcy więzienia przed niespełna 5 laty (w r. 1962) i karę tę odbył. Ale recydywistą w rozumieniu przepisów prawnych — twierdziła obrona — nie jest. Bo orzeczoną wyrokiem z roku 1962 karę więzienia Henryk W. odbył dużo wcześniej. Przebywał on bowiem poprzednio w areszcie tymczasowym przez ponad 8 miesięcy i został z a-

resztu zwolniony w grudniu 1960 roku. Zaś od grudnia 1960, do dnia w którym Henryk W. popełnił nowe przestępstwo (próba wyłudzenia 1400 zł) upłynęło więcej niż 5 lat. A właśnie okres 5 lat od dnia zwolnienia z więzienia jest warunkiem stosowania obostrzonych przepisów w stosunku do recydywistów.

Ale Sąd Najwyższy z argumentacją tą się nie zgodził. Bo w roku 1960 Henryk W. przebywał w areszcie tymczasowym. A tymczasowe aresztowanie jest tylko jednym ze środków zapobiegających uchylaniu się od sądu i — do czasu prawomocnego skazania — nie jest i nie może być uważane za karę. Dopóki więc sąd kary nie orzeknie, pobyt w areszcie tymczasowym nie jest odbywaniem kary. Prawomocne skazanie Henryka W. nastąpiło w r. 1962 i dopiero od tego momentu — stwierdził Sąd Najwyższy — należy Henryka W. uważać za karanego i wyciągnąć wobec niego wszystkie konsekwencje wynikające z prawomocnego ukarania. Od 1962 r. do popełnienia nowego przestępstwa nie upłynęło 5 lat — Henryk W. musi być więc traktowany jak recydywista.

A konsekwencje? Sąd Najwyższy utrzymał wprawdzie karę zasadniczą w orzeczonej poprzednio wysokości (rok i 6 miesięcy więzienia), a to ze względu na niewielką wartość obiektu przestępstwa, ale cofnął zawieszenie wykonania tej kary i podwyższył wymiarzone Henrykowi W. grzywnę do 10 tysięcy zł.

JAN WOLSKI

V KRN 832/66
z 3 lutego 67
OSN-IK 8/67

demologicznych poszczególnych przeżył DRN. (2313)

TAJEMNICA WKŁADÓW W PKO

B. B. Ostrów — Czy wkłady pieniężne w PKO są objęte tajemnicą i czy ta tajemnica obejmuje pracowników PKO, a szczególnie kasjerów?

RED. — Tajemnicę wkładów oszczędnościowych złożonych w PKO gwarantuje art. 40 prawa bankowego (Dz. U. nr 20 poz. 121, z 25. 4. 1960 r.) Pracowników PKO zobowiązuje zachowanie tajemnicy zarówno co do wysokości posiadanych wkładów, jak i samego posiadania wkładu. (2313)

NOWA 10 ZŁOTÓWKA

Henryk Jabłoński — Czy to prawda, że w obieg jest moneta 10 zł z podobizną Marii Skłodowskiej-Curie? Dotychczas nie spotkałem takiej monety.

RED. — Monety 10 złotych z podobizną naszej wielkiej rodaczki nie mógł Pan spotkać, gdyż jeszcze nie ma jej w obiegu. Ma wejść ona do obiegu 7 listopada br. i mieć na stronie przedniej podobiznę okoloną napisem „Setna rocznica urodzin Marii Skłodowskiej-Curie — 10 zł”. Po stronie odwrotnej będzie wyrzeźbiony orzeł z napisem „Polska Rzeczpospolita Ludowa 1967 r.”. Moneta ważyć będzie 9,5 g. (2136)

QUIZY I ZAGADKI W TELEWIZJI

Jerzy B. B. — Chciałabym zapisać się do konkursu — teleturnieju „Wiem wszystko”. Jak się tam dostać i czy przedtem są jakieś egzaminy?

RED. — Zapisy na teleturniej „Wiem wszystko” przyjmuje Telewizja Warszawska raz na 3 miesiące. Wtedy w radio — telewizji i „Życiu Warszawy” ukazują się ogłoszenia o zapisach na ten quiz. Eliminacje polegają na pisemnej odpowiedzi na 30 pytań z najrozmaitszych dziedzin. Osoby, które najlepiej odpowiedziały zawiadamia się listownie o terminie audycji. Oto adres: Telewizja Warszawska, Warszawa, Plac Powstańców Warszawy. (2301)

Stulacia urodzin M. Skłodowskiej-Curie



Z okazji setnej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie zostały wybite: medal i medalion pamiątkowy. Twórcą ich jest znana warszawska medalierka, Wanda Gosławska. Na zdjęciu: pamiątkowy medalion.

CAF fot. — Rosiak

Raport przeciwko palaczom

palących a przypadki zawału serca są trzykrotnie częstsze. Nikotyna we krwi zwiększa ciśnienie i przyspiesza czynność serca. Intensywniej pracujące serce wymaga większego dopływu tlenu. Tymczasem przy paleniu dymu tlenu jest mniej, bowiem powstające w jego wyniku tlenki węgla osadzają się na czerwonych ciałkach krwi i utrudniają pobieranie tlenu...

Z prowadzonych doświadczeń wynika również, że palenie sprzyja powstawaniu także i innych chorób — chronicznego bronchitu, wrzodów żołądka i kiszec, zapaleniu komórek Heymora i in. Powstają również i inne rodzaje raka (ust, gardła, przełyku, krtni, pęcherza).

Raport zawiera w sumie 200 stron druku, a wszystkie świadczą o szkodliwości palenia, przede wszystkim papierosów ze względu na składniki smołowe w bibule. Absolutnie nalegającym ekspertom radzący palenie cygar — ale pod warunkiem niezaciągania się dymem...

W toku dyskusji przypomniano, że w dymie tytoniowym znajduje się szereg szkodliwych dla zdrowia lub wręcz trujących substancji jak nikiel, ołów, polonium, myrystycyna działająca bardzo szkodliwie na system nerwowy: są w nim ślady dwutlenku selenu — bardzo niebezpiecznej trucizny. Przy tym — jak na to wskazał prof. Richard Passesey

z Londynu — tytonie łagodne są bardziej szkodliwe niż mocne tytonie naturalne, zazwyczaj suszone stopniowo na powietrzu. Szczególnie potęgające zostały najdroższe gatunki papierosów o dłuższym niż zwyczajne papierosy paleniu, produkowane z aromatycznych — ale łagodnych, sztucznie przesuszanych tytoni.

O wykombinowanym ostatnio przez amerykańskiego zawodowego wynalazcę Strickmana nowym rodzaju filtra, ocenionym pozytywnie przez ekspertów z uniwersytetu Kolumbia, wyrażano się na ogół sceptycznie. Szef amerykańskiej służby zdrowia William H. Stewart stwierdził, iż z otrzymanych przez niego danych wynika, iż filtr ten przepuszcza hydrocynamid, gaz uważany za jeden z czynników, wpływających na powstawanie raka płuc.

Prezes uniwersytetu Kolumbia, Greyson Kirk, oświadczył, że badania nad przydatnością nowego rodzaju filtra nie zostały jeszcze zakończone i dopiero po miesiącach, a być może po latach można będzie mieć pewność co do jego skuteczności. — W sumie więc nowojorskie sympozjum nie przyniosło palaczom — i oczywiście producentom papierosów — uspokojenia, a raczej pogłębiło ich troski...

GRZEGORZ OSOWSKI

PLASTYKA

Klubowe wystawy

W Garnizonowym Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych trzecia klubowa ekspozycja plastyki poznańskiej. Wystawia tu swe prace graficzne Jan Tomczak. W zasadzie jest to przeniesienie wystawy ekspozowanej niedawno w Pałacu Kultury, co — zważywszy, że nie ma u nas tradycji eksponowania wielokrotnie tych samych prac w jednym mieście — nie wydaje się zbyt szczęśliwe. Prace Tomczaka są poprawne, solidnie przygotowane rysunkowo, ale trudno jakoś wchodzić się z nimi w dialog. Razi w nich ich beznamiętność, sztuczność, trudno w nich dostrzec wyraźnej cechy osobowości autora obrazu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Złote medale Polaków w Meksyku

Baszanowski nowym rekordzistą świata

Wspaniały sukces odnieśli polscy sztangiści w trzecim dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów podczas imprezy Tygodnia Przedolimpijskiego w Meksyku. Złoty medal w wadze lekkiej wywalczył Waldemar Baszanowski, ustanawiając rekord świata w trójboju rezultatem 440 kg.

Poprzedni rekord należał do Kary (ZSRR) i wynosił 437,5 kg. Nasz reprezentant pobili także rekord świata w podręcznym wynikiem 170 kg i wyrównał własny rekord świata w rwaniu, osiągając 155 kg. Drugie miejsce w tej wadze zajął także reprezentant Polski, Marian Zieliński — 415 kg.

W wadze półciężkiej drugie miejsce zajął Rudolf Kozłowski. Użył on w trójboju 375 kg. Drugi

XII Raid Zachodni Brawo Trzcianka!

W Trzciance zakończyła się największa impreza turystyczna poznajskiego środowiska akademickiego — XII Ogólnopolski Zachodni Raid Studencki. Tegoroczny raid — pod protektoratem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego CRZZ i wiceprzewodniczącego ZG TPPR — Ignacego Logi-Sowińskiego, jako cel główny zakładał użyczenie 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Stąd wielkie trasy przebiegały szlakami walk Armii Czerwonej w 1945 roku. Rocznicą znalazła także swój wyraz w programach bardzo ciekawych ognisk, wreszcie w niedzielę delegacja studencka złożyła wieńce pod pomnikiem — mauzoleum żołnierzy radzieckich w Trzciance.

Uczestniczyło w rajdzie 1038 osób z 5 województw: poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego, gdańskiego i bydgoskiego. Uczestnicy przemierzali pieszo 14 tras. „Kazanka rajdowa” (nieoficjalny organ prasowy kierownictwa raidu) ukazała się 3 razy. Tradycyjny quiz rajdowy wygrał W. Lisiecki z III f. chemii UAM. Turści przynieśli ze sobą ponad 200 książek, które przekazane zostaną szkole podstawowej w Żelichowie (gromada Kuźnica w Żelichowskiej). Na mecie (ośrodek POSTW nad jez. Sarzecz) czekała na wszystkich znakomita grochówka, wystawa rysunków H. Derwiche, a przede wszystkim niezmiernie serdeczne przyjęcie ze strony władz i mieszkańców Trzcianki.

Organizatorami całości były: Oddział Międzyuczelniany PTTK i Pasa Okręgowa ZSP przy współpracy ZW i ZP TRZZ oraz PKKFT w Trzciance. Całośća sprawnie dowodził K. Kurasieński, student Politechniki Poznańskiej. (ad)

Nocna przygoda

Niecodzienna przygoda spotkała członka opolskiego „Aeroklubu” Józefa Witka. Podczas treningowego lotu wiatr zniósł pilotowaną przez niego „Mucnę 100” nad las, w okolicach Komprachc pod Opołem. Mimo wysiłków szwabyrów nie udało się zapadających ciemności „Mucnę” zawisła na gałęziach między dwoma drzewami na wysokości 33 m.

Witt spędził w tej niezbyt wygodnej pozycji całą noc i dopiero nazajutrz wywabili go z opresji strażnicy, zdejmując szwabyrów z drzew.

I liga piłkarska

Polonia — Górnik 2:2
Zagłębie — ŁKS 1:0
Wista — Legia 0:2
Slask — Ruch 0:0

Łódzianie zdobyli ostrowski puchar

Z okazji 20-lecia Klubu Sportowego Stal w Ostrowie odbył się w Ostrowie turniej drużyn koszykarski. Spotkały się w nim drużyny: Łódzkiego Klubu Sportowego, Lechii Zielona Góra oraz miejscowych zespołów Stali i Ostrowi. W spotkaniach, stojących na wyrównanym i dość już wysokim poziomie, uzyskano następujące wyniki (mecze rozgrywane systemem pucharowym): ŁKS — Stal 78:70, Lechia — Ostrowia 66:52, ŁKS — Lechia 80:66, Ostrowia — Stal 59:71. Wśród uczestników turnieju zdecydowanie najlepszą formę zaprezentowali Łódzianie. Pozostali drugoligowcy nie zachwycili, ale nie zawiedli, przy czym Stal sprawiała lepsze wrażenie. Ostrowia w tym towarzyszywie nie miała wiele do powiedzenia. Turniej zakończył się wygraną ŁKS przed Lechią i Stalą. Zwycięzcy otrzymali puchar przechodni, ufundowany przez ostrowskie TPPR. (R.J.)

Dwudziestolecie leszczyńskich wędkarzy

W Lesznie odbyła się skromna uroczystość związana z jubileuszem 20-lecia istnienia miejscowego Koła Polskiego Związku Wędkarskiego, któremu już szereg lat prezesuje Edmund Tomaszewski.

Przed 20 laty grono entuzjastów sportu wędkarskiego w Lesznie, nie blisko rocznych przygotowań zwolowało zebranie organizacyjne, na którym zapadła uchwała założenia Koła.

Pierwszy Zarząd koła w składzie — Teodor Dembiński — prezes, Józef Szykny — sekretarz, Stanisław Wolniwiec — skarbnik, wytyczył sobie bardzo ambitne zadania. Postanowiono prowadzić na szeroką skalę propagandę sportu wędkarskiego, zwać skutecznym kłusownictwo i zdobyć lokal na świetlice. Użytko go dopiero w 1960 roku.

Przeglądając materiały archiwalne koła należy stwierdzić, że najwięcej pracy włożono m. innymi w zwalczanie kłusownictwa, wzbogacenie nowych członków. Zanotowano dynamiczny wzrost stanu członków, z 28 osób w dniu założenia do około 400 obecnie.

Miejskie Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Lesznie ma w swoich szeregach wielu oddanych i ofiarnych aktywistów wyróżniających odznakami honorowymi PZW. Złota odznaka posiada Marian Jakubowski, srebrne natomiast Kazimierz Gratewski, Antoni Stempleski, Aleksander Pacewicz, Jan Rzeźniczek, Edmund Tomaszewski, Mieczysław Wojciechowski i Jan Szykny.

W związku z 20-leciem istnienia Koła Srebrną Odznaką PZW wyróżniono Bronisława Horowskiego i Romana Stempleskiego. (MR)

Totek łaci

W zakładach piłkarskich Totalizatora Sportowego z dnia 15 bm. stwierdzono: 1. row. z 13 traf. — wygr. 116.843 zł; 7. row. z 12 traf. — wygr. 16.691 zł; 12. row. z 11 traf. — wygr. 905 zł; 897. row. z 10 traf. — wygr. po 130 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 15 bm. stwierdzono: 1. row. z 6 traf. — wygr. 1.000.000 zł; 24. row. z 5 traf. prem. — wygr. po 65.743 zł; 339. row. z 5 traf. zwykły. — wygr. po około 6.540 zł; 13.309. row. z 4 traf. — wygr. po 210 zł; 209.035. row. z 3 traf. — wygr. po 13 złotych.

Wojew. Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w POZNANIU

ZAWIADAMIA, ZE

PRZYJMIE DO WYKONANIA jeszcze w tym roku, następujące roboty i usługi:

- remonty i montaż instalacji odgromowych znormalizowanych,
- malowanie konstrukcji drewnianych farbami ognioochronnymi,
- remonty i montaż stałych instalacji gaśniczych,
- montaż stoisk gaśniczych.

Oprócz wyżej wymienionych robót Zakład wykonuje wszelkie usługi w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zlecenia na rok 1968 i lata następne. Zlecenia należy kierować do Dyrekcji Zakładu — Poznań, ul. Kantaka 4.

Informacje uzyskać można pod nr telefonu: 501-82 i 501-83. K8070

Przelatgi

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

SAMOCODU marki „Warszawa” — furgon M-20, nr inw. J-100 — cena wywoławcza 18.000 zł, oraz marki „Warszawa” — furgon M-20, nr inw. J0-93 — cena wywoławcza 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 listopada br. o godzinie 11 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Samochód można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10-12 po uprzednim zgłoszeniu się na warsztaty.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto 1218-6-1050 w NBP I/O/M Poznań w przeddzień przetargu. K8036

Praca

Potrzebna pomoc domowa dwa razy w tygodniu, warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9864g.

Gospościa dochodząca potrzebna. Ul. Rolna 9 F m. 8, od 15. 9108gpr

Kupno

Magnetofon, tanio kupię. Poznań, Chwilkowskiego 10a m. 17. 8511gpr

Kto odstąpi ogródek działkowy przy Reymonta. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9727g.

Kupię MZ lub Jawę. Tel. 583-267. 9213g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 7778g

Akordeon 80-basowy tanio sprzedam. Krośniceńska 6. 9552g

Sprzedam korzystnie piekarnię. Tel. 581-81, wewn. 58. 8840g

Sprzedam ciągnik „Ursus” z podnośnikiem. Żebrowski Sokolniki Małe, poczta Kazimierz, pow. Szamotuły. 9180g

Pelise damska sprzedam. Plac Kolegiacki 13 m. 5. 9193g

Sprzedam piecyk gazowy z piekarnikiem. Prze mysłowa 29 m. 2. 9200g

Sprzedam korzystnie meble kuchenne, mało używane. Rawicka 101. 9201g

Sprzedam pianino Wolkenhauer, stan dobry oraz bojler elektryczny, nowy 80 l. Wełt Leszno, Święciechowska 35. 9217g

Sprzedam wzmocnioną gitarę elektryczną. Jakubowskiego 29 m. 6, od godz. 16. 9250g

Sprzedam taksometr marki Haldia, Galisński — Poznań, Nad Potokiem 19 m. 9, od godz. 18. 9280g

Sprzedam eleganckie zagraniczne futro damskie. M. Gehrke Poznań, ul. Łukaszczyka 39 m. 3. 9287g

Sprzedam pianino „Carl Ecke” Lewandowska, Rynek Śródecki 3 m. 2, tel. 721-74. 9300g

W dniu 16 października 1967 r. zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 81, Sp.

Franciszka Kwaśniewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 14.15 na Junikowie, o czym w nieutulonym żalu zawiadamiają

CÓRKI z RODZINĄ

9863g

Dnia 17. X. 1967 r. zmarł po ciężkiej chorobie jeden z założycieli Stolarni w Ostrogu — długoletni członek Spółdzielni

Stefan Michalski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20. X. 1967 r. o godz. 10 w Ostrogu.

Rodzinie Zmarłego

SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

ZARZĄD — RADA — WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Postę” — Pniewy W8377

UWAGA!

CZWARTKI SAMOCHODOWE zostały uruchomione

z dniem 28 września

NA TARGOWISKU „MOTOZBYT”

POZNAN — ANTONINEK, ul. Goryslawa (narożnik Chocieboru)

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych. K7732



CZY WYPEŁNILES

i złożyłeś już kupony

„KOZIOŁKÓW”

K8368

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie

W POZNANIU,

ul. Starolecka 57, telefon 742-11 do 13

INFORMUJĄ, ZE

PRZYJMĄ REFLEKTANTÓW

na kontraktację kurcząt typu „broiler” posiadających pomieszczenia o powierzchni co najmniej 200 m².

Informacji udziela Dział Skupu i Kontraktacji Zakładów. K7947

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW na stanowiska kierowników budowy, kier. grup robót, kalkulatorów oraz majstrów budowy z odpowiedzialnością praktyczną, oraz uprawnień budowlanych — zatrudni zaraz poważne Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego położone w pobliżu Poznania.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Przedsiębiorstwo zapewnia dogodny dojazd do pracy własnym autobusem.

Oferty składać w Dziale Ogłoszeń RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla W7915.

Przedsiębiorstwo Obróbki Metali nr 2 we Wronkach, ul. R. Luksemburg 4 — przyjmie ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO. Wymagane kwalifikacje oraz wynagrodzenie wg układu pracy dla pracowników przemysłu metalowego.

Po roku pracy zapewniamy mieszkanie w wznoszonym obecnie budynku zakładowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Przedsiębiorstwa. W8232

Dyrekcja Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyzdrojach — Olszynie — przyjmie zaraz:

- **MALARZY**
- **HYDRAULIKÓW**
- **DEKARZY**
- **MURARZY**
- **PALACZY C. O. oraz**
- **ROBOTNIKÓW do kottowni.**

Warunki pracy i płacy według zasad obowiązujących w Służbie Zdrowia.

Sprawy mieszkaniowe dla samotnych do omówienia na miejscu.

Podania wraz z życiorysami i odpisami świadectw prosimy kierować do Sekcji Kadr Szpitala. W8323

Państwowe Gospodarstwo Rolne Długie Stare, poczta Lasocice, powiat Leszno, woj. Poznań — zatrudni natychmiast:

- **DWIE RODZINY** do pracy w obozie, oraz
- **DWIE RODZINY** do pracy w produkcji roślinnej.

Mieszkanie zapewnione, szkoła podstawowa 8-klasowa i przystanek PKS w miejscu.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod naszym adresem. W8347

Przedsiębiorstwo PGR Wojnowo, poczta Długa Goślina, pow. Oborniki — zatrudni zaraz:

- **RODZINĘ** do pracy na bazie eksportowej bukatów — mieszkanie zapewnione, sklep, przystanek PKS, szkoła — 1 km,
- **ZOOTECHNIKA** do pracy w przedsiębiorstwie — wymagane wykształcenie co najmniej średnie i praktyka.

Dogodny dojazd autobusem na trasie Poznań — Rogoźno.

- **PRACOWNIKA** — na stanowisko **STARZEGO KSIĘGOWEGO** — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w rolnictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Przedsiębiorstwie. W7970

Sprzedam 4 ha ziemi, blisko Poznań, nadające się na ogrodnictwo, woda, światło na miejscu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9231g.

Sprzedam parcelę budowlaną 486 m² w Zabikowie, w dobrym punkcie. Poznań, Jerzego 3 m. 2. 9248g

Sprzedam dom z wolnym mieszkaniem. — Leonard Fischer, Kostrzyn Wlkp., ul. Poznańska 18. 9239g

Sprzedam willę z dużymi zabudowaniami gospodarczymi, 0,5 ha ziemi przy jeziorze w Bninie. Pałac ul. Biernacka. Wiadomość — Poznań, ul. Ratajczaka 13 m. 1. 9252g

Sprzedam lub wydzierżawię 4,5 ha ziemi, 6 km od Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9263g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 8414g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34. 8539g

Naprawiam wskaźniki ciepłoty do samochodów. Ze garmistrz, Garbary 26. 9313g

Poszukuję sklepu na pracownię zegarmistrzowsko-grawerską w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Jackowski, 31 m. 22. 9105g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wełny, nakrycia do chrztu, ubrania Długa 9. 8058g

Różne

Wydawca: GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 247 (7364) 19 X 1967

Franciszek Zwierzyński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Biała 1 m. 5. 9834g

Mieczysław Jachalski

rewizor pociągów

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie składają

RADA ZAKŁADOWA ZKK — POP WSPÓŁPRACOWNICY z DOKP w Poznaniu

K8378

W dniu 11 października 1967 r. zmarła w Suwałkach po długich i ciężkich cierpieniach,

Jadwiga Mickaniewska

Odeszła nasza długoletnia, ofiarna pracowniczka i serdeczna koleżanka. Pamięć o Niej pozostanie wśród nas na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 października br. w Suwałkach.

DYREKCJA i PRACOWNICY Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego

9757g

Redaguje Kolegium: Marian Fielesiewicz (sekretarz redakcji), **Tadeusz Kaczmarek**, **Zbigniew Mika**, **Wiesław Porzycki** (zastępca redaktora naczelnego), **Mieczysław Skąpski**, **Zbigniew Szumowski**, **Lesław Tokarski** (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21. Liczy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja nocna 657-72, 657-84 i 653-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro C-1057-4. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 41-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. A-4

POZNAN Grunwaldzka 19

W dniu 16 października 1967 r. zmarła nagle nasza pracowniczka i koleżanka

Stanisława Korek

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrażamy

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA.

P. O. P. — RADA SPÓŁDZIELNI — ZARZĄD

RAZEM WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów im. dr. Fr. Witaszka w Poznaniu

K8393

Dnia 17 października 1967 roku zmarła nasza ukochana matka, babunia i teściowa

Wanda Balcerzak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Błuszczejowej.

W smutku pogrążony

SYN z RODZINĄ

9885g

Dnia 15 października 1967 r. zmarł

Bernard Umbreit

adwokat,

współzałożyciel i członek

Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu.

Niespodziewana śmierć zabrała nam przyjaciela, szczerego kolego, człowieka światłego umysłu i szlachetnego charakteru, zawsze ofiarnego i życzliwego towarzysza naszej pracy.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 19. X. 1967 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ADWOKACI, APLIKACI ADWOKACCY i PRACOWNICY

Zespołu Adwokackiego nr 3 w Poznaniu

9760g

Stefan Michalski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20. X. 1967 r. o godz. 10 w Ostrogu.

Rodzinie Zmarłego

SKŁADAJĄ WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

ZARZĄD — RADA — WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Postę” — Pniewy W8377

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-
WY — g. 16 „Czerwone pantofel-
ki”; OPERA — g. 19 „Tannhau-
ser”; OPERETKA — g. 19 „Gasp-
roni”; MARCINEK — g. 11 i 17
„Baśń o pięciu braciach”.

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ: „Gdy wraca młodość”;
KĘPNO: „Piknik”.

KINA

CHODZIEŻ: Ceramik: nieczynne;
Notec: „Przedział mordców”;
„Francja napróżd”; CZARNKÓW:
„Matczyna serce”; „Meski pik-
nik”; GNIEZNO: Lech: „Małżeń-
stwo po włosku”; Polonia: „Zim-
ne dni”; GOSTYN: „Rio Con-
chos”; JAROCIN: „Casanova 70”;
KALISZ Stylowe: „Tyle wierno-
ści na nie”; Oaza: „Wyrok w No-
rymberdze”; Kosmos: „Osiódła
wiatr”; KĘPNO: „Kruk”; KŁODA
WA: „Czarny dzień w Black
Rock”; KOŁO: „Anioł błogosławie-
nej śmierci”; KONIN Energetyk:
„Casanova 70”; Górniki: „Sabri-
na”; KOSCIAN: „Twarz zbiega”;
KROTOSZYN: „Fantomas”; LESZ
NO: „Gdy miłość przemija”; MIE
DZYCHÓD: „Wielka ucieczka”;
NOWY TOMYŚL: „Boccaccio 70”;
„Arcylokal”; OBORNiki: „Długie
lodge Wikinów”; OSTROW ROM-
a: „Weź ją jest moja”; Słońce:
„Doktor Freud”; OSTRESZEW:
„Waliska z milionami”; PILA
Ikar: „Rio Conchos”; Iskra: „Zy-
cie małżeńskie” cz. I i II; Korol:
„Po wielkiej burzy”; PLESZEW:
„Złoty samochód”; RAWICZ:
„Rudobrody”; „Książę i żebrak”;
ST. UFA: „Niedziela w Nowym
Jorku”; SREM: Słonko: „Upiór w
Morrisville”; SRODA: „Skrytobój-
cy”; „Fatalny list”; SZAMOTU-
ŁY: „Rzeka Czerwona”; TRZCIAN-
KA: „Mściciel w masce”; TUREK
Jutrzenka: „Francja napróżd”;
„Pluton 317”; Tur: „Billy Budd”;
WAGROWIEC: „300 Spartan”;
WOJŚCZYŃ: „Synowie magnatów”;
WRZĘSZA: „Życie zaczyna się o-
śmiej”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21
„Krym — Odessa”.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Star-
y Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mo-
stowa 7 — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie-
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
go 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

BWA — Arsenal (St. Rynek) —
„Grafika litewska” i „Zdjęcia cy-
kliczne” — g. 10-18 (do 29 bm.).
Pawilon Meblowy (Szwarcz, ul.
Wrzesińska 28) — XXXI Wystawa
mebli współczesnych — g. 8-18
(do 22 bm.).
Klub „Od Nowa” (Wielka 1) —
Prace Antoniego Zydronia — g.
17-22 (do 20 bm.).
Muzeum Narodowe — „Nabytki
i dary (1945-1967) ze zbiorów Mu-
zeów Narodowych — Poznań,
Warszawa i Kraków” — godz.
9-19.
Klub „Mozaika” (St. Rynek
73/74) — „Ukraina Radziecka —
1967” — g. 10-15 i 17-21 (do 7. XI.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Grafika użytkowa NRD” — g.
10-20.
Pałac Kultury — hall parterowy
Sali Wielkiej — „Wystawa prac
uczestników Działu Plastyki i Te-
atru” — g. 12-20 i hall PK —
„Plakaty filmów radzieckich” —
nieczynna.
PTF (Paderewskiego 7) — „Fot-
grafia radziecka” — g. 10-19 (do
31 bm.).
Biblioteka Uniwersytecka (Rataj-
czaka 38) — „Wystawa niemie-
ckich książek naukowych (NRD) —
g. 10-18 (do 24 bm.).
Muzeum Narodowe — „Karyka-
tura polityczna ZSRR” — g. 9-19.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we — „W 150 rocznicę śmierci
Tadeusza Kościuszki” — g. 10-15.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I —
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do
g. 18) 7,45 „Błękitna sztafeta”;
8,15 Gła Polska Kapela pod dyr.
F. Dzierżanowskiego; 8,49 „Drogi
rozwoju myśli ludzkiej”; 9 Dła kl.
III i IV; 9,20 Muz. sceniczna; 10
„Inkubatory kuferek” opow.; 10,20
Ork. PR dyr. gościnnie H. Hagen,
H. Wars oraz E. Strauss; 11 Dła
klas X „Trzy pokolenia”; 11,30 Z
nagrania Priscilli Ambrose — skrzyp-
ce; 12,10 Na swojską nutę; 12,40
„Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dła
kl. III; 13,20 Muz. rosyjska; 14 „Pi-
sarz i książka”; 14,30 Zagadki mu-
zyczne 15,05 Z życia ZSRR; 15,25
„Mały Władzio i jego zespół”; 16
„Popołudnie z młodzieżą”; 18 Kon-
cert rozrywk.; 18,45 Kurs wyższy
Jez. franc.; 19,10 „Ludzie i konty-
nenty”; 19,20 Najnowsze płyty w
Polskim Radio; 20,30 Wiersze lit-
racko-muzyczne „Książki, kwiaty
i kobiety”; 23,15 Muz. tan.; 23,40
Konc. muz. angielskiej; 0,10 Pro-
gram z Rozgłośni PR w Bydgosz-
czu.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06,
15, 17, 55. 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.
PROGRAM II — Fala 407 m 67,74
MHz; 8 Muzyczny tydzień Pozna-
nia; 8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
19 X 1967 Nr 247 (7364)

Wielkopolska czci 50 rocznicę Rewolucji Październikowej

Kalskie społeczeństwo bar-
dzo starannie przygo-
towało się do przypadają-
cych w październiku obcho-
dów 50 rocznicy Wielkiej So-
cjalistycznej Rewolucji Paź-
dziernikowej. Ulice, domy, wi-
tryny sklepów ozdobiono fla-
gami, portretami wodzów i
teoretyków ruchu robotnicze-
go, hasłami jedności i pokoju.
Zorganizowano szereg imprez.

Od wielu dni odbywają się
otwarte zebrania POP, grup
ZMS, apele szkolne, prelekcje
oraz spotkania z uczestnikami
mi Rewolucji i działaczami ru-
chu robotniczego. Młodzież
szkolna wymieniała korespon-
dencje z braćmi organizacjami
mi w ZSRR. W wielu szkołach
zorganizowano cykl imprez
pt. „Dzień dzisiejszy młodzie-
ży radzieckiej”. Kalisz odwie-
dził także kilkakrotnie b. żoł-
nierz z 708 Batalionu Łączności,
który brał udział w wyzwala-
niu miasta spod okupacji hit-
lerowskiej.

Cykle odczytów, poświęco-
nych powstaniu oraz pracy i
polityce Związku Radzieckie-
go, prowadzone były przez pre-
legentów KM PZPR i innych
organizacji. Wykładowcy akty-
wnie partyjnego uczestniczyli w
kilkunastu lektoratach, a nau-
kowcy z UAM wygłaszali pre-
lekcje dla nauczycieli.

Obecnie w KKMPiK, KDK,
Muzeum, Bibliotece, Domach
Książki i „RUCHU” organizo-
wane są wystawy radzieckiej
książki, malarstwa, fotogra-

mów i prasy, a koła ZMS i
ZHP biorą udział w konkursie
fotografek, gazetek ściennych
i plakatów o tematyce
związanej z Krajem Rad.

W mieście odbyło się i od-
bywa nadal szereg interesują-
cych imprez kulturalnych, po-
święconych Związkowi Ra-
dzieckiemu, jego miejscu we
współczesnym świecie i kul-
turze. Teatr zaprezentuje mon-
taż okolicznościowy, KDK pro-
gram oparty na wierszach re-
wolucyjnych „Jazz i poezja”.
Odbędzie się występy zespołów
artystycznych z Charkowa,
wieczornica z udziałem laure-
atów konkursu recytatorskie-
go i konkursu piosenek ra-
dzieckiej. W KDK organizo-
wany zostanie przegląd ama-
torskich zespołów artystycz-
nych związków zawodowych
— pod katem oceny repertuaru
rosyjskiego i radzieckiego.
Kina oferują mieszkańcom
przeglądy filmów radzieck-
ich i imprezy towarzyszące.
W Bibliotece Miejskiej, KDK,
KKMPiK, klubach, świetli-
cach oraz w ZMS i ZHP orga-
nizowane będą spotkania au-
torskie, wieczory literackie,
seanse filmów oświatowych o
życiu Kraju Rad — pod wspólnym
tytułem „Dni Kultury Ra-
dzieckiej”. (mat)

Program obchodów związa-
nych z 50 rocznicą Wielkiej
Socjalistycznej Rewolucji Paź-
dziernikowej przewiduje w
Leszczyńskim wiele uroczysto-
ści oraz imprez kulturalno-
oświatowych.

W październiku odbędzie się
kilka ciekawych wystaw: w
Klubie Domu Kultury „Pod
Filarami” wystawa plastyków
Domu Kultury Dzieci i Młod-
zieży, a w Prezydium Powia-
towej Rady Narodowej wysta-
wa książek radzieckiej. Mu-
zeum przy pl. Metziga organi-
zuje trzy wystawy czasowe:
„Lenin przywódca Wielkiej
Rewolucji Październikowej”,
„Wielka Rewolucja Październi-
kowa w malarstwie i grafice”
oraz „Wpływ Wielkiej Re-
wolucji Październikowej na
oświatę i kulturę w ZSRR”.

Uroczysta akademii powia-
towa przewidziana jest 10 li-
stopada br. W pierwszej po-
łowie listopada odbędzie się a-
kademii w gromadach i zakła-
dach pracy, przedsiębior-
stwach i instytucjach. Oprócz
tego listopadowy program
przewiduje wieczory klubowe
i literackie w powiecie. W Do-
mu Kultury Dzieci i Młodzie-
ży w Lesznie, wieczornice oko-
licznościowe połączone z wy-
świetlaniem filmów. W Biblio-
tece Miejskiej wystawa „Re-
wolucja Październikowa — jej
wpływ na rozwój ruchu robo-
tniczego w świecie” oraz w Kl-
bie Domu Kultury „Pod Fila-
rami” wystawa fotografii arty-
stycznej pt. „Praca i trud”.

Poza wyżej podany program
Kino Panorama zorgani-
zuje „Dni Filmu Radzie-
ckiego”, a ZMS, ZMW, ZHP,
TPPR, LK urządzi szereg cie-
kawych i atrakcyjnych im-
prez oświatowo-kulturalnych.
(R)

Powiatowy Dom Kultury w
Rawiczu przygotowuje impre-
zy z okazji 50 rocznicy Rewo-
lucji Październikowej.

21,05 Reportaż z Paryża;
21,15 Mistrzowski wykonania mu-
zyki jazzowej — Miles Davis; 21,35
Zastępstwo w Polskim Związku
Wędkarskim — rep.; 21,50 Opera
— Ryszarda Straussa; „Kawaler
srebrnej róży”; 22,07 Śpiewa Ella
Fitzgerald; 22,15 „Okienko lubel-
skich faceciaków”; 22,35 Trzy
oblicza walca; 22,55 „W Szwajca-
rii” — fragm. poematu J. Słow-
ackiego; 23,01 „Muzyka noca”; 23,50
Śpiewa Carlos Gardel; 24 Wiadom.
Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10,55-11,25 — Je-
zyk polski (kl. V) — Maria Konop-
nicka; 11,55 — Historia (kl. V) —
„O bogach i ludziach”; 15,45 —
Politech. TV — Fizyka II rok
„Drgania tłumione, drgania w-
mieszane Rezonans”; 16,25 — Poli-
technika TV — Fizyka II rok
„Ruch falowy” cz. I; 16,55 — Wia-
domości; 17 — Dla młodych wi-
dzących „Ekrany z bratkiem” w pro-
gramie: „Kto mieszka w lesie”
(III); „Początek Aurory” oraz film
„Niewiarogodne przygody Marka
Pieguza”; 18,05 — Telekam; 18,15
— Bryza — magazyn morski; 18,40
— „Dobry wieczór, jak minął
dzień”; 19,20 — Dobranoc i dzien-
nik; 20 — Wyciecznik; 20,20 — „Ma-
ria Skłodowska-Curie — film bio-
graficzny”; 20,50 — „Wieża Babel”
we Wrocławiu; 21,15 — Międzynar-
odowy Festiwal Muzyki Jazzo-
wej „Praga 67”; 22,15 — Dziennik;
22,35 — Politechnika TV (powt.).

Pierwsza, inauguracyjna ob-
chody już się odbyła w PDK.
Pięciusetosobowa widownia z
zainteresowaniem oglądała wy-
stępy sześciu zespołów arty-
stycznych z Rawicza, które
przedstawiły swój program po-
święcony Rewolucji: Zespołu
śpiewaczego im. Bol. Dembiń-
skiego, Chóru Mieskiego
„Arion”, Zespołu Balet-
owych PDK, Zespołu wokalne-
go „Biedronki” przy RZPO, ze-
społu artystycznego z Liceum
Medycznego. Grupy te wezmą
następnie udział w akade-
miach organizowanych w ta-
kich miejscowościach powiatu
rawickiego jak: Bojanowo,
Miejska Górka, Chojno, Kona-
ry, Szkaradowo, Pawłowo, Sar-
nowa.

W PDK czynna jest wysta-
wa plakatów filmów radzieck-
ich. Amatorski Klub Filmo-
wy „Radok” przy PDK zorga-
nizował i planuje zorganizować
prelekcje połączone z bez-
płatną projekcją filmów o
Kraju Rad.

Klub „Piwnica” przy PDK
również skierował swoją dzia-
łalność na obchody 50 roczni-
cy Rewolucji Październikowej,
przygotowując na 20 bm.
otwarcie wystawy sztuki lud-
owej ZSRR. Wieczornice
słowno-muzyczne z konkur-
sem „Co wiesz o Wielkiej So-
cjalistycznej Rewolucji Paź-
dziernikowej” (20 bm. w Rawi-
czu i 12 XI w Jutrosinie) orga-
nizuje Chór przy PDK. W
Klubie „Piwnica” odbędzie się
również w listopadzie spotka-
nie z przedstawicielem Konsu-
latu Radzieckiego w Pozna-
niu. (emp)

Kółkowe jubileusze

Czeszewo ma sukcesy

Sto lat minęło od założe-
nia pierwszego w Wiel-
kopolsce kółka rolniczego, or-
ganizacji chłopskiej, która

Czapki i pianino

Znana w Koninie restaura-
cja „Kolorowa” była chętnie
odwiedzana nie tylko przez
miejscowych obywateli. „Leży”
ona na szlaku łączącym Po-
znań ze stolicą, więc i zamiej-
scowych gości tu nie mało.

W charakterze więc zamiej-
scowego i ja zawitałem do „Ko-
lorowej” w Koninie, by zano-
tować, że konińska młodzież
wchodzi do tego publicz-
nego lokalu, nie zdejmując
czapek czy kapeluszy. Siada w
nich przy stole i zdejmują je
po niemałej chwili, i to z oci-
ganiem.

Pianino w „Kolorowej” stu-
ży nie temu, do czego jest prze-
znaczone. Kelnerzy zamienili
instrument muzyczny na swe-
go rodzaju „pomocnik”, na któ-
rym składa się zebrane ze sto-
łów talerze, naczynia, butelki
po piwie itp. Oczywiście tu-
to wszystko, mokre, lepkie. Coś
tu nie gra... na tym pianinie.
Tyle na razie i migawkowo
z półgodzinnego pobytu w Ko-
ninie.

ANONIMUS

PIATEK: 9,55 — Zajęcia tech-
niczne dla kl. VII „Ciepło i
kąt”; 10,25 — „Skrawek błękit-
nego nieba” — film fab. prod.
jugosl.; 11,55-12,25 — Wychowanie
plastyczne dla kl. V „Plakat”
(W-wa); 15,45 — Politechnika TV —
Matematyka II rok. „Szeregi li-
czbowe” cz. II; 16,25 — Politechnika
TV — Matematyka II rok. „Szere-
gi liczbowe” cz. III; 16,55 — Wia-
domości; 17 — Dla dzieci — „Zrę-
ce rece” — przed kamerami
— Hanna Gryglisz; 17,15 — „Bariera
niewiedzy rolniczej”; 17,40 — „Na-
ta na Saharze” — film z serii
„Wielka przygoda”; 18,10 —
Wszechmoc TV z cyklu „Nauka ra-
dziecka”; 18,40 — Karykatyry —
Kazimierza Siebalskiego; 19 —
Kronika Tygodnia; 19,20 — Dobra
noc i dziennik; 20,05 — „Generale
nikt pana nie pozna” — prog. hi-
storyczny; 20,30 — Katowicki
Teatr TV — „Romeo z Samary” —
autor — Jan Zieliński; 21,40 — Je-
leniogórski eksperyment z cyklu
„Profile kultury”; 22,10 — 10 mi-
nut recenzji — przed kamerą Mi-
chał Musiorny; 22,20 — Dziennik;
22,40 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzeżenie prawo zmian w
programie.

Plenarne zebranie ZNP

W trosce o dalszą poprawę warunków nauczania

Trzecie w tym roku zebranie plenarne Zarządu Okręgu
Związku Nauczycielstwa Polskiego, które odbyło się
ostatnio w Poznaniu, poświęcono ocenie stanu higieny
szkolnej i ochronie zdrowia pracowników nauki i oświaty
oraz młodzieży szkolnej i akademickiej.

Zasadniczy referat na wspo-
mniany temat wygłosił wice-
prezes Zarządu Okręgu — Z.
Jesionowski. Referat opraco-
wano na podstawie materia-
łów (w formie odpowiedzi na
ankietę) nadesłanych z oddzia-
łów oraz rad zakładowych.
Właśnie dlatego w referacie
zawarto wiele istotnych szcze-
gółów, a także konkretnych da-
nych dotyczących sytuacji pa-
nującej obecnie w szkolni-
ctwie Poznania i wojewódz-
twa.

Wiele miejsca poświęcono
przed wszystkim warunkom
higieny. W nowych szkołach
Poznania warunki te są dobre.
Natomiast w wielu starych
szkołach trzeba będzie wiele
zmienić. Narzekają one m. in.
na brak urządzeń centralnego
ogrzewania, niewłaściwe oświe-
tlenie izb lekcyjnych, nieodpo-
wiednie ławki itp. Zie warun-
ki lokalowe posiada np. szko-
ła nr. 53 (Głuszyna). Mieści się
ona w trzech budynkach, z
których jeden, to przystosowa-
na do nauki remiza strażacka.

Na plenum omówiono także
zagadnienie opieki lekarskiej
w przedszkolach i szkołach.
Niestety, nie wszędzie jest o-
na należąca. Największe braki
występują w szkołach wiejs-
kich. Stwierdzono również, że
nie we wszystkich szkołach po-
trafiono zorganizować dożyw-
nia (za)

Zapałki w rękach dziecka to groźny pożar

Mimo licznych apeli w
dalszym ciągu, pozostawione
bez nadzoru dzieci, wzniciąg
pożary powodując poważne
straty. Tak np. w Hucie
Szklanej w pow. Trzcianka ba-
wiące się zapałkami dzieci
wzniciły pożar w wyniku cze-
go spłonęła stodoła i część
chlewu. Straty szacuje się na
około 80 tys. zł. Z tych samych
przyczyn w Świerkowie pow.
Ostrów spłonęła sterta słomy.

Groźny pożar wybuchł rów-
nież we wsi Dębówiec pow.
Konin gdzie w zabudowaniach
rolnika Ignacego Kamińskiego
pastwa ognia padły: dom mie-
szkalny, stodoła i obora. Tym
razem przyczyną był wadliwie
działający przewód kominowy.
(za)

Zwycięzcy w konkursie „Milicjant - przyjaciel dzieci”

Ostatnio w Domu Kultury MO
odbył się finał konkursu „Mi-
licjant — przyjaciel dzieci”. Była
to kontynuacja akcji „Stop — dzie-
cko na drodze”. W konkursie brało
udział 61 864 dzieci z 380 szkół pod-
stawowych (25 powiatów woje-
wództwa poznańskiego). Zwycię-
cami konkursu: w grupie I (wiek
7-8 lat) Janina Benedycka i Jo-
lanta Wesolek obie ze Szkoły Pod-
stawowej nr 3 w Srodzie oraz
Halina Sawicka ze szkoły Cwiczew
przy Liceum Pedagogicznym w
Lesznie. Wyróżniono w tej grupie
Mariusza Kaczmarka, Małgorzatę
Bernę, Renatę Szaflarską, Adama
Frankowskiego i Dorotę Napiera-
łę. W grupie II (wiek 9-11 lat) na-
grody za pierwsze miejsca otrzy-
mali: Anna Wojtkowiak ze Szkoły
Podstawowej w Żydowie (pow. Po-
znań), Barbara Michalska ze Szko-
ły Podstawowej z Kłodawy (pow.
Koło), Bronisława Umulowska ze
Szkoły Podstawowej z Szymanowa
(pow. Rawicz). Na wyróżnienia za-
służyli: Lidia Grzeskowiak, Ewa
Wojtkowiak, Barbara Pożoga, w
grupie III (wiek 12-15 lat) zwy-
cięzcy uczniowie poznańskich
szkół podstawowych: Danuta Ma-
larska — nr 83, Włodzimierz Go-
rzelańczyk — nr 49 i Stanisław
Olendzik — nr 83. Wyróżnienia
zdobyli: Zofia Krzyżalska, Woj-
ciech Waszak, Aleksander Kości-
ciech, Barbara Urbanska, Anna Zyla.

Ponadto za wkład pracy organi-
zacji konkursu, 6 nauczycieli otrzy-
mało nagrody rzeczowe, a 15 dy-
plomów uznania. Zwycięzcom kon-
kursu wręczono nagrody rzeczowe
oraz dyplomy. W części artystycz-
nej wystąpił Zespół Estrady Po-
znań w sztuce pt. „Jak Kraków-
wianki diabła okpiły”. (e-o)